

KURIER POLSKI

Rok II

Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę)
Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12

Poniedziałek, dnia 24 czerwca 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135 PKO „I.K.P.” Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 168

Gauleiter Warthelandu twierdzi, że

„nic nie wiedział” o okrucieństwach dokonywanych przez Niemców w Wielkopolsce

POZNAŃ (s). Po przerwie południowej powzięto uchwałę dopuszczenia do zeznań 10 nowych świadków wskazanych przez prokuraturę. Również na prośbę obrony oskarżonego Greisera Trybunał postanowił przesłuchać pewną ilość świadków, m. in.: Karola Burgharda, swego czasu komisarza Ligi Narodów w wolnym mieście Gdańsku, obecnie profesora w Genewie, dalej Kazimierza Papée, b. ambasadora polskiego przy Watykanie, Augusta Jegera, nadprezydenta poznańskiego, przebywającego obecnie w więzieniu mokotowskim w Warszawie, oraz Henryka Strassburgera, b. komisarza polskiego w Gdańsku, obecnie ambasadora R. P. w Londynie. Jeśli chodzi o świadków, których obecne miejsce pobytu jest nieznane, Trybunał zwrócił się do MO, za pośrednictwem której zostaną przywołani na rozprawę. Zeznania M. Schlegela, który przysłał depeszę usprawiedliwiającą jego nieobecność, będą, za zgodą stron, w toku procesu odczytane.

Sąd przystępuje do przesłuchania świadków

Jako pierwszy zeznaje Czesław Cegielski, handlowiec z Poznania, który był w bliskim kontakcie z b. woj. poznańskim, Adol-
fem Bnińskim. Woj. Bniński żył w owym czasie w nędzy wobec czego świadek w miarę możliwości dopomagał mu finansowo. Z tej przyczyny dostał się świadek w ręce gestapo, pozostając pierwsze dni w Domu Żołnierza przy ul. Ratajczaka. 10 dni i nocy przesiedział najpierw w tzw. celi pod schodami w pozycji schylonej. Świadekowi zarzucało gestapo zdradę i udział w polskim ruchu podziemnym. Dalszym etapem karni świadka był fort VII, gdzie spotkał się z woj. Bnińskim. Jak stwierdził świadek, w czasie jego pobytu w forcie VII był tam Greiser dwukrotnie na inspekcji, pierwszy raz przed Bożym Narodzeniem w 1940 r. drugi w maju następnego roku. Świadek przebywał w tzw. celi niemieckiej razem z 9 Niemcami. Podczas wizyty Greisera świadek, jako komendant celi zameldował obecność aresztowanych, po czym wszystkich po kolei przedstawił Greiserowi osobicie. Ośmierni woj. Bnińskiego i 7 innych współwięźniów, dowiedział się świadek od strażnika niemieckiego niej. Borchla, który darzył świadka dużą sympatią, że woj. Bniński i jego towarzysze „umarli mężnie, jak za czasów Nerona”.

Jako drugi zeznaje Feliks Jankowski, adwokat z Poznania. Zeznania jego dotyczyły egzekucji w forcie VII i sposobu znechęcania się nad aresztowanymi, polegające na wrywaniu paznokci i wbijaniu drzazeg w rany. Doniósł o tym towarzysz niedoli, który wkrótce poniósł śmierć.

Beczka z drutu kolczastego

Tadeusz Szubert — ogrodnik z Poznania zeznał m. in., o istnieniu w Domu Żołnierza tzw. beczki z drutu kolczastego. W beczce takiej przesiedział Szubert 3 dni i 3 noce bez jedzenia. Nazakończenie zeznań wręczył świadek Trybunałowi zdjęcie, na którym widoczna jest akcja wieszania Żydów na stadionie.

Waleria Tykocińska zeznaje, że po przybyciu do lochów gestapo ona i towarzysze niedoli nie otrzymali przez 36 godzin ani wody ani jedzenia. Zapytany o powód tej tortury Niemiec oświadczył: „Ihr Polen sollt alle krepieren”. (Wszyscy Polacy musicie zdechnąć). Świadek widział szczucie więźniów psami i ofiary tej „zabawy”.

Świadek Wietrzykowski Albin, dziennikarz z Poznania zeznaje, że wiedział o zaocznym wyroku śmierci wydanym na niego Z racji swego zawodu interesował się jednak wszystkim, co dotyczyło martyrologii społeczeństwa polskiego. Miał specjalnie możliwość obserwowania życia w obozie w Żabikowie, gdzie zamieszkiwał. Na jego oczach odbywały się egzekucje Żydów, sprowadzanych na roboty eksterminacyjne. Był też świadkiem podpalenia obozu w momencie zbliżania się do Poznania armii radzieckiej. Zginęło wówczas w płomieniach około 150 więźniów. Więźniów spędzono do pawilonu, w którym były zmagażynowane bańki z benzyna. Bańki te poprzerzeliwano, aby benzyna wyciekła i rzucono żagiew.

Paweł Szmít z Poznania zeznał w sprawie dziwnych losów swego wniosku o zezwolenie zawarcia małżeństwa. Wniosek ten, jako, że świadek miał nazwisko niemieckie, a chciał się żenić z osobą o nazwisku polskim, poprowadził go poprzez lochy Domu Żołnierza do Żabikowa. Jak stwierdza świadek do specjalnie wyczerpującego rodzaju tortur należało noszenie skrzyń z piaskiem w tempie przyspieszonym. Więźniów, nie mogących temu podołać masakrowano kijami. Świadek widział straszną śmierć pewnego starca, którego po zmasakrowaniu wrzucono od dołu kloaczego.

Dokończenie na stronie 7-ej.

Zagadnienie Dodekanezu i Triestu
tematem obrad paryskich

PARYŻ (FA). Niezależnie od obrad 4 min. spraw zagranicznych, zastępcy ministrów omawiali zagadnienie Dodekanezu oraz sprawę Triestu, po czym wyniki rozmów przedłożone zostały 4 ministrom. Problem Triestu jest trudny do uzgodnienia i dotychczas jeszcze decyzji nie powzięto. Korespondenci pism podkreślają wymianę zdań. Przypuszcza się, że Bidault w imieniu Francji wysunie projekt kompromisowego rozwiązania problemu przez umiędzynarodowienie Trie-

Korespondenci zagraniczni podkreślają szczerą wymianę zdań

Rzecznik delegacji radzieckiej wyraził przekonanie, iż jest b. możliwym, że ogólna konferencja pokojowa, z udziałem przedstawicieli 21

państw zostanie wkrótce zwołana dzięki temu, że ministrowie spraw zagranicznych szybko osiągną porozumienie co do różnych, trudnych zagadnień. Rzecznik wymienił datę 1 sierpnia, jako termin zwołania konferencji pokojowej nawet gdyby miało to pociągnąć za sobą odroczenie obrad Ogólnego Zgromadzenia ONZ wyznaczonych na wrzesień.

Kłopoty z wielkim muftim

KAIRO (FA). Rząd egipski odbył naradę nad sytuacją jaka wytworzyła się w związku z udzieleniem azylu wielkiemu muftiemu Jerzolimiy. Poza tym premier egipski Sidki Pasza konferował w tej sprawie z ambasadorem brytyjskim. Czynniki rządowe nie wątpią, że pobyt muftiego zwiększa trudności polityczne Egiptu.

Wedle jednego z dzienników arabskich, wielki mufti miał oświadczyć: „Nie czuję nienawiści do Wielkiej

Brytanii, nie czuję nienawiści do Żydów, kocham jednak wszystkie kraje arabskie, a najwięcej Palestynę”.

Ograniczenia żywnościowe w Anglii

LONDYN (PAP-ms). W ciągu najbliższych dni zapadnie decyzja co do racjonowania chleba, która spowodowana zostanie pogarszającymi się wa-

Odnaleziona kartoteka z Gross Rosen

ŚWIDNICA (ZAP). Sołtys wsi Rogoźne, pow. świdnicki, odnalazł i zabezpieczył 3000 sztuk kartoteki z obozu koncentracyjnego w Gross Rosen, w powiecie świdnickim. Ocalała część kartoteki obejmuje nazwiska osób zmarłych w obozie. Kartoteką tą, jak w ogóle pozostałym materiałem dowodowym z obozu, niewątpliwie zająć się odpowiednie władze.

Służba zdrowia na wsi

WARSZAWA (ms). W Min. Zdrowia odbył się ostatnio zjazd naczelników Woj. Wydz. Zdrowia z całej Polski. Na zjeździe omawiano organizację służby zdrowia na wsi, kwestię zaopatrzenia w lekarstwa i środki lecznicze, koordynację leczenia i plany na 1947 r.

Nominacja Nowikowa



Nowikow

Nowikow, dotychczasowy ambasador radziecki w USA, został mianowany przedstawicielem ZSRR do komisji dla spraw Dalekiego Wschodu, w miejsce Gromyki, który jest stale reprezentantem Zw. Radzieckiego w ONZ.

Głosowanie Ludowe

to bardzo ważny akt państwowy
Sprawdź, czy jesteś zarejestrowany na liście uprawnionych do głosowania!

runkami żywnościowymi w Niemczech.

Nie lepiej przedstawia się sprawa w dominiach angielskich. W połudn. Afryce, w 9 głównych miastach wprowadzone ma być racjonowanie kukuru. Racja wynosić ma pół funta tygodniowo, tak jak w Wielkiej Brytanii. Rozpatrywana jest również sprawa rozdziału mięsa.

Konsekwencje

Opinia publiczna żyje obecnie pod znakiem głosowania ludowego. Po raz pierwszy Rząd III Rzeczypospolitej odwołuje się do ogółu dla wysłuchania jego opinii. Słyszeliśmy już opinię starego działacza NPR-u, który zgodnie z tradycją tego zasłużonego ruchu politycznego mas w okresie przedwojennym podtrzymuje w całej rozciągłości dawne hasło jednoizbowości w parlamencie polskim.

Odnosnie zasadniczego pytania nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu i reformy rolnej Stronnictwo Pracy odpowiada „tak”. Rzecz jasna, że ta odpowiedź wynika z programu Stronnictwa. Każde postępowe stronnictwo uwzględniało w swym programie postulat upaństwowienia albo uspołecznienia kluczowych gałęzi życia gospodarczego. Wyżyskiwanie pozycji przedsiębiorcy dla własnego użycia, a z krzywdą świata pracy, było od dawna solą w oku mas społecznych. Jeśli zaś uwzględnimy nawskroś eksploatacyjny charakter kapitału anonimowego lub zagr., który przecież opanował przed wojną cały nasz kluczowy przemysł, to sprawa drugiego pytania znajdzie również słuszny i prawie powszechny akcept naszego społeczeństwa.

Ale odpowiedź „tak” nakłada również na odpowiadającego dalsze konsekwencje. Musimy skończyć z mylnym poglądem, że w demokracji tylko ogół ma prawo żądać, a rząd wysłuchiwać i wykonywać te żądania. Rola i obowiązek demokracji polskiej nie kończy się na daniu odpowiedzi i złożeniu swej kartki do urny. Wprost przeciwnie — ta kartka i ta potwierdzająca odpowiedź obowiązują go w pełni do konsekwentnego działania w codziennym życiu gospodarczym. Bo nacjonalizacja nie może być równoznaczna ze zmniejszeniem wydajności lub kapitalizacji danego zakładu. Nacjonalizacja nie może oznaczać zjedanie substancji przedsiębiorstwa.

Bo jeśli tak jest, to jest to najgorsze świadectwo dla zespołu danego przedsiębiorstwa lub danej branży. Oznacza to bowiem, że ci ludzie — tam w zakładzie pracy i jeszcze bardziej tam w centralnych komórkach kierujących — wykonują niewłaściwie swoje obowiązki wobec społeczeństwa. Znacjonalizowane zakłady pracy muszą pracować lepiej i skuteczniej niżeli wtedy, gdy pracowały dla wyższości i użycia właściciela prywatnego.

I tutaj tkwi sedno prawdziwej demokracji. Tutaj zaczyna się wojna z samym sobą. Nowoczesna demokracja musi doprowadzić do zwycięstwa interesu wspólnoty nad interesem jednostki. Musi ona wymagać, by światłem kierunkowym działalności każdej jednostki stało się dzieło twórczości i wydajności na każdym, choćby najmniej pozornie ważnym odcinku. Zakłady znacjonalizowane powinny tętnić entuzjazmem pracy, wysiłku i wydajności, wypływającej nie z przymusu, a z wewnętrznego przekonania i radości czynu jednostki.

Jest to oczywiście niezrozumiałe dla ogółu, który dotąd wyznawał w swej masie ideologię bierności, trwania w starszylacheckiej nalkonsumcji i któremu przez wieki wmawiano, że nie wysiłek gospodarczy i dzieło, lecz dobre intencje są najważniejszym sprawdzianem poziomu i kultury jednostki. I tragizm młodej demokracji polskiej tkwi właśnie w tym, iż sądzi nowe formy i rewolucje społeczne już u

nas dokonane, posługując się starymi miernikami wyceny — starymi ideałami. W tym zakresie i przede wszystkim na polu oceny wewnętrznej uczynków człowieka czekają nas najtrudniejsze reformy.

Musimy stworzyć wysoki poziom moralności społecznej. Więcej nawet, musimy stworzyć moralność dotąd niepopularną, która polega na podporządkowaniu jednostki wielkiemu dziełu. Dzięki takiej tylko moralności niektóre narody potrafiły wybić się — stworzyć imponujące światu dokonania. I my musimy upowszechnić tę nową moralność w masach. Musimy wykazać, że tam, gdzie ona przeniknęła jednostki i zespoły pracownicze, warsztaty i zakłady pracujące innym tętnem z nieznaną dotąd pogodą i entuzjazmem. Jest to wyłącznie wynikiem wewnętrznych odczuwań jednostki i mylą się ci, którzy sądzą, że materialna strona jest jedynym bodźcem wolnego człowieka do pracy.

Drugie „tak” obowiązuje więc nie tylko rząd, ale przede wszystkim nasz ogół do konsekwentnego wykazania słuszności dokonanych reform gospodarczych. Wykazać to można jednym, jeśli nie jedynym sposobem — zwiększeniem sprawności i wydajności gospodarczej. Pewno, że w początkowym okresie muszą zaistnieć nieuniknione błędy. Lecz na ziemiach Wielkopolski i Pomorza możemy być spokojni o wynik tej walki gospodarczej, bo tutaj mieszka lud, który na każdą trudność odpowiada większą pracą — większym zrywem gospodarczym. Chodzi tylko o to, by to podejście upowszechnić w całej masie społeczeństwa polskiego. Musimy przełamać ideologię dobrych intencji, a stworzyć ideologię kultu dzieła i entuzjasmu twórczości. A wtedy dopiero nasze „tak” na drugie pytanie będzie konsekwentne — konsekwentne wobec siebie, ogółu i historii.

Dr D. J. Tilgner

Napreżenie w Indiach wzrasta

LONDYN (FA). Aresztowanie przewodniczącego partii kongresowej Pandit Nehru spowodowało odroczenie rokowań w sprawie utworzenia rządu w Indiach. Napreżenie spowodowane faktem aresztowania, stale wzrasta. W większych miastach wybuchły strajki, przy czym w New Delhi doszło do rozruchów. W samym Bombaju strajkuje 100.000 robotników.

KOMUNIKATY

Już ukazała się książka, prof. dr Tadeusza Czeżowskiego pt. „Główne zasady nauk filozoficznych” (Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, nakładem Księgarni Naukowej T. Szczepny i Ska, Toruń 1946, str. 200, cena 260 zł).

Jest to drugie wydanie, przejrane i uzupełnione, podręcznika popedeutyki filozoficznej dla II klasy wszystkich wydziałów w liceach ogólnokształcących (pierwsze wydanie w r. 1938), dostosowane zarazem do wymagań egzaminu z głównych zasad nauk filozoficznych na uniwersyteckich wydziałach humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Podręcznik dzieli się na dwie części, pierwsza „O poznaniu” obejmuje psychologię poznania oraz logikę i metodologię, druga „O postępowaniu” zajmuje się psychologicznymi warunkami ludzkiego działania, uczuciami, dążeniami, dyspozycyjnymi składnikami osobowości, a nadto omawia podstawowe pojęcia dla teorii postępowania, mianowicie pojęcia celu, obowiązku, normy, wartości. W zakończeniu zawierają się informacje o naukach filozoficznych, wiadomości historyczne o wybitnych filozofach, wskazówki do lektury uzupełniającej oraz obszerny indeks terminów filozoficznych.

Podręcznik może służyć jako wprowadzenie do zagadnień filozoficznych w ich współczesnym ujęciu dla wszystkich, których te zagadnienia interesują. Znajomość zaś podstawowych pojęć filozoficznych jest wysoce pomocna dla należytego ujęcia wielu zagadnień współczesnego, pełnego przemian życia.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dlaczego Hitler nie użył gazów?

NORYMBERGA (FA). Speer przyznał w dalszym ciągu swoich zeznań, że Niemcy planowali użycie gazów bojowych. Do końca 1944 nad produkcją 2 nowych gazów trujących przed którymi nie zabezpieczano żadną maską gazową, pracowały pełną parą 3 fabryki niemieckie. Sam Goebbels nalegał na Hitlera, aby użył gazów.

Oskarżony twierdzi, że przynaglał Hitlera, by produkcję gazów przerywano, ponieważ jeden ze składników używany do tej produkcji był potrzebny dla lotnictwa. Rzekomo również niemieckie kółka wojskowe sprzeciwiały się wojnie gazowej, uważając ją za szaleństwo ze względu na przewagę lotnictwa alianckiego. W dziedzinie badań nad energią atomową Niemcy według Speera były opóźnione o rok lub dwa.

Żadna maska nie chroniła przed śmiertelnością działaniem gazu — Niemcy opóźnione były w produkcji bomb atomowych o 1-2 lat — „V2” się nie opłacało!

Speer krytykował Himmlera za to, że z jego inicjatywy skierowano na Anglię 100 rakiet „V 2” w chwili, gdy wojna była już przegrana. Fabrykacja tych rakiet była zbyt kosztowną w stosunku do wyrządzonych szkód.

Po ukończeniu zeznań Speera, Trybunał przystąpił do przesłuchiwania b. protektora Czech Neuratha.

„Główka od szpilki”

Wykrycie nowej organizacji hitlerowskiej w strefie francuskiej

BADEN-BADEN (ZAP). Wykryto dalszą organizację oporu w strefie francuskiej, tak zwaną „Stecknadelkopf” — „główkę od szpilki”. Aresztowano 231 osób, z których przeszło 50 zatrzymano w więzieniu. U przywódcy tej organizacji Hamannie znaleziono skład broni i skazano go na karę śmierci. 26 skazano na dożywotnie więzienie, 5 na ciężkie prace od 5 do 10 lat. Członkowie organizacji nosili pod kłapą marynarki szpilkę z czerwoną główką.

Węgry ubiegają o współpracę handlową z państwami zachodu

LONDYN (PAP-ms). Premier Attlee przyjął na audyencji premiera węgierskiego Nagy. W rozmowie wzięli udział: węgierski min. spraw zagranicznych, min. spraw i przywódca węgierskiej partii komunistycznej. Poza tym premier węgierski konferował z podsekr. stanu Noel Bakerem.

Wieczorem goście węgierscy wyjechali do Paryża, gdzie m. in. spotkają się z min. Bevinem. Głównym celem podróży premiera węgierskiego jest zainteresowanie mocarstw zachodnich sprawami gospodarczymi Węgier.

8 milionów Niemców wraca do kraju

BERLIN (ZAP). Akcja repatriacyjna ludności niemieckiej ma być ukończona do 1 listopada br. Ogółem obejmie ona 8 milionów Niemców. W czerwcu wróci do Turyngii około 100.000 ludzi.

Do strefy sowieckiej przybyło ogółem 4 miliony przesiedleńców, czyli 23% wszystkich mieszkańców strefy sowieckiej. Strefę tę zamieszkuje 17,5 miliona ludności.

Hudson opuszcza stanowisko

NOWY JORK (PAP-ms). Prasa amerykańska donosi, że zast. sekret. ONZ John Hudson opuszcza stanowisko. Hudson spotkał się z ostrą krytyką z powodu przyjęcia w imieniu ONZ gen. Bora-Komorowskiego. Następcą Hudsona będzie Owen, charge d'affaires spraw ekonomicznych. Dotychczasowe stanowisko Ovena zajmie Vinant, b. ambasador USA w Wielkiej Brytanii.

W Bydgoszczy odbyło się posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku b. więźniów politycznych z udziałem przedstawicieli tej organizacji ze wszystkich stron Pomorza.

Anglicy życzą sobie udziału opozycji w plebiscycie greckim

Ambasador brytyjski w Grecji zakomunikował premierowi Tsaldarisowi, że życzeniem rządu angielskiego jest, aby plebiscyt wyznaczony na 1 września br. objął również partie opozycyjne.



Tsaldaris

Sensacje na procesie Michajłowicza

BELGRAD (PAP-ms). W procesie Michajłowicza zeznawał b. jugosłowiański min. spraw wewn. Oświadczył on m. in., że nie chce żyć dłużej po zbrodniach jakich się dopuścił. Zażądał się zupełnie i przyznał do współpracy z Niemcami. Zaprzeczył jednak, że na jego rozkaz miano rozstrzeliwać po 100 ludzi za jednego zabitego Niemca.

W ciągu miesiąca unieszkodliwiono 103 000 min

SZCZECIN (ZAP). Pracujący na terenie Pomorza Zachodniego saperzy rozkładali w przeciągu miesiąca 103.000 min i pocisków artyleryjskich.

W Waszyngtonie i Kairze ogłoszono, że Stany Zjedn. sprzedały rządowi egipskiemu wszystkie zapasy sprzętu wojskowego, pozostawionego w Egipcie.

Włoskie troski gospodarcze

LONDYN (FA). Rząd włoski przedłożył obradującym w Paryżu ministrom zagr. memoriał, w którym przedstawiał trudną sytuację gospodarczą Włoch. Rząd włoski prosi, aby w wyniku prowadzonych pertraktacji dozwolono, by w ramach odszkodowań wojennych przemysł włoski przebrać mógł surowce, dostarczone przez państwa sojusznicze.

Wzrost wydobycia rudy żelaznej

Zjednoczenie Kopalń Rud Żelaznych podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego, prowadzi obecnie 18 zakładów. Wydobycie tych zakładów w kwietniu br. wyniosło 31.400 ton. Kopalnie Hut Żelaznych zatrudniają obecnie około 5.000 pracowników fizycznych i 300 pracowników umysłowych.

W Honigson w pobliżu Hannoveru nastąpił ciężki wybuch w tamt. kopalni. Liczba ofiar przekracza 100 osób.

Wielka manifestacja b. więźniów politycznych

w ramach uroczystości jubileuszowych miasta Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyło się posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku b. więźniów politycznych z udziałem przedstawicieli tej organizacji ze wszystkich stron Pomorza.

Prezes wojewódzki dr Stefan Haupe zreferował obszernie przebieg ostatnich posiedzeń Rady Naczelnej i Zarządu Głównego, którego jest pierwszym wiceprezesem. Po zatwierdzeniu statutu, co nastąpiło w pierwszych dniach czerwca, nic już nie stanie na przeszkodzie do rozwinięcia szerszej działalności organizacyjnej Związku. Odpada ostatnia formalna przeszkoda, która hamowała dotąd ważne dla organizacji oraz dla b. więźniów politycznych poczynania gospodarcze i charytatywne. Zarząd Główny przeprowadził szereg interwencji u premiera, ministra opieki społecznej, ministra sprawiedliwości oraz w szeregu innych naczelnych organach państwowych. M. in. załatwiono sprawę podziału wpływów z koncesyj monopolowych pomiędzy Związek Inwalidów Wojennych, Zw. b. więźniów politycznych i Uczestników Walk o Niepodległość, wszystkie sprawy związane z opieką, lecznictwem, świadczeniami żywnościami, odzieżowymi itp. Tak np. uregulowano sprawę kart żywnościami I kat. dla niezdolnych do pracy więźniów i podopiecznych. Wszędzie delegaci spotkali się z dużą życzliwością naczelnych władz państwowych dla postulatów b. więźniów politycznych. Podległe organy otrzymują już pierwsze zarządzenie dot. uwzględniania tych postulatów. Uregulowaniem ustawowym wszystkich tych spraw zajęła się Krajowa Rada Narodowa, na której plenum z inicjatywy Związku b. więźniów politycznych zgłoszone zostały odpowiednio wnioski, przekazane zgodnie z regulaminem do opracowania komisijnego.

Sekret. woj. St. Jankowska złożyła sprawozdanie z działalności sekretariatu wojewódzkiego i zreferowała sprawy organizacyjne.

Na posiedzeniu załatwiono szereg spraw organizacyjnych, m. in. spraw składek członkowskich, oznaki, standardu, legitymacyj, spraw podopiecznych, weryfikacyjnych itp. Ważnym punktem porządku obrad była sprawa młodzieżowa. Przy każdym kole zorganizować należy sekcję młodocianych członków z obozów koncentracyjnych i więzień. Żywa dyskusja wywołała sprawa kolonij letnich dla

B. więźniowie polityczni a głosowanie ludowe

Rada Naczelna i Zarząd Główny Polskiego Związku b. więźniów politycznych uchwały następującą rezolucję:

„Po raz pierwszy w historii Polski zostały postawione przed Narodem pytania w zasadniczych sprawach politycznych i reform społeczno-gospodarczych, dokonanych przez demokrację polską, na które to pytania Naród bezpośrednio wypowie się w głosowaniu ludowym dnia 30 czerwca 1946 r.

Rada Naczelna i Zarząd Główny Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych reprezentujące masy kilkuset tysięcy b. więźniów politycznych walczących z okupacją hitlerowską i faszyzmem, którzy najboleśniej odczuli okrucieństwa tego systemu, stwierdzają, że dolożą wszelkich sił, aby obecnie przyczynić się do odbudowy Ojczyzny w myśl hasła demokracji, postępu i poszanowania praw człowieka pracy.

Świat w kilku wierszach

Cesarz japoński Hirohito dokonał otwarcia nowej sesji parlamentu. Na wniosek ministra spraw wewnętrznych, rząd czeski wydał zarządzenie przewiezienia z Bratysławy do Pragi zdrajców słowackich: b. prezydenta tzw. państwa słowackiego ks. Tisy i b. ministra propagandy Macha.

W Dachau zapadł wyrok przeciwko 6 Niemcom, którzy zamordowali lotnika amerykańskiego. Sąd wymierzył im kary od 6 lat do dożywotniego więzienia.

Do Wiednia przybyła delegacja parlamentarzystów angielskich, którzy poza oficjalnymi konferencjami z przedstawicielami rządu austriackiego, zwiedzą Styrię i inne części Austrii.

Premier japoński Yoshima złożył w parlamencie oświadczenie na temat sytuacji wewnętrznej Japonii. Stwierdził on, że przed krajem stoi ogromne zadanie budowy życia pokojowego oraz demokracji ustroju.

Międzynarodowa Rada Żywnościowa zwróciła się z wezwaniem do Zw. Radzieckiego o przyłączenie się do tej organizacji, aby zwalczać braki żywności na całym świecie.

W Związku Radzieckim odchodzą w ub. sobotę piątą rocznicę napadu hitlerowskiego.

Z Pragi wyjechała do Jugosławii grupa młodzieży czeskiej, która zatrudniona będzie przy budowie linii kolejowej. Młodzież czeska bierze ze sobą 1 wagon zabawek, przeznaczonych dla dzieci jugosłowiańskich.

Z portu Vado w zatoce Genueńskiej wypłynął wbrew zakazowi władz włoskich, w kierunku Palestyny statek „Beauharnois” pod banderą panamską, zabierając około 1.300 uchodźców żydowskich.

W Paryżu odbyła się konferencja przygotowawcza przy udziale przedstawicieli Rady Narodowej ruchu oporu, na której omawiano szczegółowo problemy związane z organizacją „Europejskich dni oporu. Uroczystości dni oporu mają się odbyć w Paryżu w dniach od 10 do 14 lipca.

Proces marsz. Graziani został odroczony.

dzieci po b. więźniach politycznych, znajdujących się pod względem zdrowotnym w stanie opłakany. Winny one cieszyć się poparciem w wyjazdach na kolonie tak ze strony władz jak i ze strony społeczeństwa, co niestety dotąd nie znalazło należytego zrozumienia.

Postanowiono urządzić wielką manifestację b. więźniów politycznych w ramach uroczystości jubileuszowych miasta Bydgoszczy. Manifestacja ta odbędzie się w niedzielę, 4 sierpnia. Na program złożą się m. in. nabożeństwo z kazaniem, przemarsz przez miasto, wielkie zgromadzenie na Starym Rynku oraz szereg imprez o specjalnym charakterze.

Posiedzenie uchwaliło wezwać wszystkich członków do gremialnego udziału w głosowaniu ludowym, zgodnie z rezolucją uchwaloną przez Radę Naczelną i Zarząd Główny, której treść podajemy poniżej:

Bilans zbrodni Artura Greisera IV

Kościół, cmentarze i majątek kościelny

Oddzielne cmentarze dla Polaków — Usunięcie polskich napisów z nagrobków — Zniszczenie archiwów i bibliotek kościelnych — Kościoły jako magazyny niemieckie

Własność kościelna przeszła pod zarząd-samorządu na podstawie zarządzenia Greisera, jak dowodzi notatka urzędowa z 22. 12. 44. Według tej notatki zamknięto w kraju Warty 1200 — 1300 kościołów. Los tych kościołów nie został rozstrzygnięty do ostatniej chwili, jak na to wskazuje pismo z 5. 1. 1945. Notatka urzędowa z 19. 4. 1941 r. dowodzi, że namiestnik zastrzegł sobie decyzję co do majątku kościelnego w każdym indywidualnym wypadku.

Statystyka wykazuje, że na 387 kościołów w obrębie rejencji poznańskiej stało do dyspozycji katolików polskich jedynie 20 kościołów, reszta były zamknięte, albo służyły za magazyny, bądź były używane do celów świeckich. Statystyka polska wykazuje w samej archidiecezji parafialnych zamknięcie 345 kościołów parafialnych na ogólną liczbę 371 oraz wszystkich kościołów sukursalnych i kaplic. Podobny stan istniał w innych diecezjach kraju Warty.

Zamknięte kościoły zostały doszczętnie obrabowane. Pismo gestapo do namiestnika z dnia 21. 3. 1942 podaje, że po przeprowadzeniu ze względów bezpieczeństwa akcji przeciwko Kościołowi polskiemu na początku października 1941 zabrano z biur kościelnych i plebanii pieniądze, dewizy, papiery wartościowe, księgi kościelne, dokumenty biblioteki i inny ważny materiał pisarski, z kościołów zaś kielichy, monstrancje, świeczniki, świece i bieliznę. Zebrane świece około 20 ton przekazano wojsku, zabrana bielizna — około 6 ton — przekazano Niem. Czerwonomu Krzyżowi. Komu przekazano kielichy, monstrancje, pieniądze i dewizy — nie wiadomo. Zwraca ono uwagę, że w kościołach znajduje się jeszcze wiele wartościowych przedmiotów, jak obrazy, aparaty mszalne, dywany i zaleca zajęcie się nimi.

Jeszcze w czerwcu 1944 r. znajdowało się w Łodzi 60 ton paramentów, dywanów, bielizny kościelnej, która uległa częściowo zniszczeniu i z którą nie wiadomo, co począć.

W jakim stanie znajdowały się kościoły polskie zamknięte, dowodzi poufne pismo z dnia 7 czerwca 1943 r. w związku z pismem naukowego instytutu sztuki przy uniwersytecie poznańskim o udzielenie zezwolenia na wstęp do zamkniętych polskich kościołów. Sprawa udzielenia zezwolenia na wstęp do zamkniętych polskich kościołów nie jest pozabawiona znaczenia z przyczyn ogólnopolitycznych. Zamkniętych polskich kościołów używa się częściowo na magazyny, za zaś część, która stoi pusta, znajduje się w tego rodzaju stanie, że udzielenie zezwolenia na wejście do nich uznać „ze względów politycznych za niedopuszczalne”.

Należy zwrócić uwagę na wartość artystyczną samych skarbow kościelnych, zawierających bezcenne pod względem artystycznym unikatki sztuki złotniczej.

Zarządzeniem z dnia 21 listopada 1941 r. polecił Greiser zdjąć dzwony kościelne, przy czym z kościołów polskich polecił zdjąć wszystkie dzwony tak brązowe, jak stalowe, nie wyłączając dzwonów, uznanych jako pozostające pod ochroną prawa o zabytkach.

Okólnikiem z dnia 15 października 1944 r. obłożono aresztem wszystkie organy tak w kościołach zamkniętych, jak i otwartych.

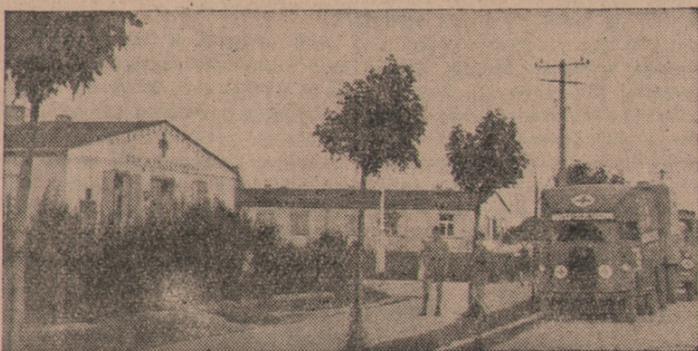
Niepowetowane straty poniosła kultura polska przez wywiezienie lub zniszczenie zbiorów archiwów i bibliotek kościelnych. Rozporządzenie o cmentarzach w kraju Warty

z dnia 3 października 1941 r. przeniosło własność wszelkich cmentarzy wyznaniowych na gminy; cmentarze dla Polaków winny być oddzielne, w przeciwnym wypadku należy na cmentarzu niemieckim stworzyć osobny odgrodzony oddział dla Polaków, który winien mieć oddzielne wejście.

Również okólnikiem z dnia 11 marca 1941 r. nakazano usunąć wszelkie napisy z nagrobków. Pomnik powstańców wielkopolskich na cmentarzu w Poznaniu został na polecenie namiestnika zburzony.

Zajęciu uległ nie tylko majątek samego kościoła, lecz również instytucji i fundacji kościelnych. Dość wspomnieć majątek „Caritasu”, kas pogrzebowych, poszczególnych bractw, stowarzyszeń itd.

Akcja PCK zatacza coraz szersze kręgi



Jednym z najbardziej ruchliwych ośrodków PCK jest okręg łódzki, który obecnie rozpoczął akcję prześwietleń roentgenowskich we wszystkich większych skupiskach województwa łódzkiego. Powyżej ekipa ambulansów Roentgena PCK przed Domem Wypoczynkowym w Zdunskiej Woli.

Stalowa Wola nie może otrzymać 400 jeńców niemieckich

STALOWA WOLA (ZAP). Zakłady w Stalowej Woli cierpią na brak sił roboczych. Obok przeszło 2 tysięcy robotników polskich huta i dział mechaniczny zatrudnia jeszcze 106 niemieckich jeńców wojennych i 200 „Volksdeutchów”. Niemcy są skoszowani. Zarząd zakładów zabiega od dłuższego czasu o przydzielenie jeszcze 400 jeńców niemieckich — niestety, jak dotąd bezskutecznie. W następstwie cierpi produkcja, gdyż w hucie nie można uruchomić drugiej zmiany, w dziale mechanicznym zaś — drugiej i trzeciej. Dla nowych robotników polskich brak jest odpowiednich mieszkań, natomiast dla jeńców zarząd zakładów pobuduje bez trudności baraki i problem mieszka-

niowy nie będzie tu przeszkodą. Wydaje się, że tych 400 jeńców należałoby przerzucić do Stalowej Woli ze Śląska. Podnoszone już niejednokrotnie, jak szkodliwą jest z punktu widzenia interesów narodowych zatrudnianie jeńców niemieckich na Śląsku, zwłaszcza Opolskim i stykającym się tych jeńców z miejscową ludnością. Mimo to tysiące jeńców niemieckich w dalszym ciągu pracuje na Śląsku, a taka np. Stalowa Wola nie może doprosić się o niewielką ilość 400 jeńców, choć przerzucenie tych jeńców właśnie do okręgów centralnych jest usprawiedliwione gospodarczo a jak najbardziej pożądane politycznie.

Straszliwy wybuch

podziemnego magazynu amunicji

83 osoby poniosły śmierć

HAMBURG (ZAP). Kilka tysięcy ton amunicji zmagazynowanych w starej kopalni soli w Heningsen, 15 km od Zelle, miało być zniszczonych na poligonach puszcz luenburskiej. Podczas wynoszenia amunicji zmagazynowanej na głębokości 65 m pod ziemią, zdarzyło się nieszczęście. Nastąpił wybuch pod ziemią tak silny, że ślup ognia, widoczny na wiele kilometrów, zniszczył wieżę nad szybem. Podmuch przeniósł wieżę o 50 m, przetrzucając ją przez budynek 5-piętrowy. Cały teren sąsiedni został opróżniony z mieszkańców. Akcja ratownicza jest niezwykle utrudniona. Teren kopalni na skutek pożaru i wybuchów zapada się. Wybuchy trwają w dalszym ciągu. Dotychczas stwierdzono 83 zabitych, w tym 63 Niemców i 20 robotników z obozu dla cudzoziemców, zaciągniętych podczas wojny przez Niemców na roboty.

Cała Polska pod znakiem referendum

WARSZAWA (ms). W sali obrad Miejskiej Rady Narodowej odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Prawników Demokratów. Obecny na zebraniu min. Świątkowski w dłuższym przemówieniu określił rolę i zadania prawnika demokracji w nowej polskiej rzeczywistości. Po dokonaniu wyborów władz Zrzeszenia walne zgromadzenie uchwaliło rezolucję, wzywającą ogół polskich prawników do odpowiedzi 3 razy „tak” na pytania referendum.

Szereg wieców i zgromadzeń odbył się ostatnio na terenie Krakowa, m. in. w fabryce Piaseckiego i Sucharda, w Monopolu Spirytusowym, Państw. Zakł. Radiowych, Zw. Zaw. Kolejarzy, Elektrowni Miejskiej i in. Robotnicy wypowiedzieli się za utrwaleniem osiągniętych zdobyczy demokratycznych drogą trzykrotnej odpowiedzi „Tak” na pytania referendum.

Przy OKZZ w Krakowie powstał Komitet Akcji Referendum, który przyczynił się do utworzenia podobnych komitetów przy poszczególnych związkach zawodowych. Pozwala to na objęcie jak najszerszych mas społeczeństwa akcją propagandową referendum.

W woj. śląsko-dąbrowskim zorganizowano specjalne kursy instruktorskie dla przewodniczących we wszystkich miastach powiatowych i wy-

dzielonych. Kursy ukończyło 35 instruktorów.

We Wrocławiu zwołano wielki wiec inteligencji pracującej. Rektor uniwersytetu i politechniki Kulczyński w referacie stwierdził, że w nadchodzącym referendum jest tylko jednak odpowiedź trzy razy „tak”, bowiem, wynik jego zadecyduje o dalszych losach naszej Ojczyzny. Wiceprezes Sądu Apelacyjnego Kwiatkowski zapewnił, że sądownictwo polskie na Ziemiach Odzyskanych spełni swój obowiązek obywatelski przez gremialny udział w głosowaniu ludowym i trzykrotną odpowiedź „tak”.

W Łodzi odbyła się narada aktywów PPS i PPR w sprawie referendum.

Zarząd Główny Związku Zaw. Górników prowadzi intensywną akcję na kopalniach. Odbyły się ogólne zebrania górników w ponad 50 kopalniach. Działacze Zarz. Gł. ZZ Górników wyjeżdżają stale w teren, przemawiając na wiecach górniczych.

W Zakopanem odbył się wiec informacyjny 4 stronnictw demokratycznych. Przedstawiciele stronnictw uzasadniali konieczność pozytywnego ustosunkowania się narodu do pytań referendum.

W Szczecinie powołano 350 komisarzy spisowych dla sprawdzania list. Akcja ta już została ukończona.

Mnożą się akty terroru w Palestynie

LONDYN (FA). Z Jerozolimy donoszą o powtarzających się aktach sabotażu, dokonywanych przez ekstermistów żydowskich. Między Jerozolimą a Jerychem porzywano wszystkie kable i druty.

Podczas przeszukiwania budynku Państw. Eksploatacji Kopalni wykryto skład broni lekkiej. W czasie dokonywania rewizji cały personel przeprowadzono do innej fabryki, gdzie policja sprawdziła dokumenty.

W Jerozolimie wykryto spisek ter-

rorystów żydowskich, mający na celu uprowadzenie głównodowodzącego wojsk brytyjskich.

W Paryżu rozpocznie się wkrótce proces przeciwko b. członkowi francuskiej organizacji faszystowskiej, która w latach okupacji przesładowała komunistów. Obrony oskarżonych podjęło się 40 adwokatów. Rozprawa potrwa około 6 tygodni.

Adam Szumala Siedlecki

UNRRA i Hoover

Idzie o to, moi państwo, czy my czasem nie zanadto pesymizujemy? Czy nie wpadamy w przesadę, gdy pomni ostatnich wojen, skłonni się stajemy twierdzić, „ziudzenie, jakoby ludzkość szła naprzód pod względem moralnym! Był i jest człowiek zwierzęciem, a postęp techniczny tylko pomnaża jego okrucieństwo etc”. A jako argument przytacza się niesporną zresztą prawdę, że człowiek z r. 1913 był i moralniejszym i kulturalniejszym od człowieka np. z r. 1944. Szerszy dodają nawet na ucho: „Ja sam byłem wtedy moralniejszy i kulturalniejszy”. Tak, jeżeli się zestawia ze sobą te dwa punkty czasu z okresu 30 lat, to racja może zostać po stronie pesymistów, — ale mości pesymiści: czemuż to jest trzydzieści, a nawet trzytysiąc lat w pomiarach życia ludzkości?

W żmudnym a może i nie rychliwym pochodzie dziejów zdarzają się zdarzać się muszą takie potworne zaprzeczenia zasadzie rozwoju moralnego, jakim były dwie ostatnie wielkie wojny i dwa

okresy wojennego panowania Niemców — kaducnie bolesna to rzeczka należeć do tego pokolenia, które musiało przecierpieć obydwa te... wykołajenia, — ale nawet te wszystkie męki nie powinny nas nastawiać na niewiarę. Nie to ważne, jak wyglądamy zestawieni ze swymi ojcami, lecz jak wyglądamy zestawieni z przodkami z przed wieków.

W studiach swoich historiozoficznych Hipolit Taine opisuje nam że jeszcze w VII-ym (siódmym wieku) naszej ery chrześcijańskiej, na zachodzie Europy panowały takie stosunki, że każdy z rycerzy w zamku swoim kładł się spać z mieczem na pościeli a w okół dłoni uwiązana miał uzdę osiodłanego wierzchowca, nocującego tuż obok na marmurowej posadzce tegoż rycerskiego zamku; nie mógł zasypiać inaczej, bo nie było w jego życiu dnia, w którym by miał pewność, że nocą nie przyjdzie na jego zamek napad, że nie trzeba się będzie nocą bronić mieczem lub czym prędzej konno z zamku uciekać. Drogi Czytelniku! Popra-

cuj trochę wyobraźnią i przedstaw sobie, że w podobnie sympatycznym stanie bezpieczeństwa publicznego musisz spędzić całe swoje życie! A z pracy wyobraźnia nie usuwaj okoliczności, że Hipolit Taine odtwarza nam sytuację warstwy rycerskiej, więc warstwy stosunkowo najbardziej jeszcze zabezpieczonej. Jakim okropnościom podlegać musiało mieszczaństwo lub lud?! Niezadowolony z grudy moralnej 1946 roku, czy chciałbyś się na los zamienić z europejczykiem VI-ego czy VII stulecia?

Wiem, wiem, powiecie mi: — A cóż mamy sądzić o naszych przeżyciach czasu okupacji Antychrysta? Czyśmy byli bezpieczniejsi od feudalów z czasów Merowingów?

Odpowiedź na to: — Położenie nasze, naszych dusz, naszych nerwów zwłaszcza było bodaj jeszcze gorsze, a ofiar jeszcze więcej niż w czasach zbójcekich średniowiecza, ale: 1. nasze katusze trwały sześć lat a ich życie w bezprawiu ciągnęło się dziesiątkami lat jeśli nie stuleciami, 2. kataklizm okupacyjny dla nas, dla naszej świadomości był jednak anomalia, — niestanne niebezpieczeństwo, piątego, szóstego czy siódmego stulecia zrosło się z ówczesnym człowiekiem jako niemal

norma życia.

— Czy to tak ważna różnica, praktycznie rzecz biorąc?

— Niepomniernie ważna! Dopóki coś odczuwamy jako anomalię, dopóty rozumiemy i wolą pracujemy nad cwałowaniem jej. Gdy coś jest normą, przyjmujemy je jako naturalne i konieczne. Czyli: nie usuwamy go. Człowiek ówczesnych wieków żył w niewoli złego, my już złe staramy się pokonać. Inaczej mówiąc: aparat moralny człowieka XX-go wieku, nawet tego po dwóch wielkich wojnach człowieka jest aktywniejszy od aparatu moralnego ludzi z czasów Wandalów i Gotów... I to już jest postępem.

Powoli, rozpaczliwie dla nas śmiertelnych, powoli ulepsza się moralny świat człowieka, ale — mimo przeszkód, mimo chwilowych cofań się nawet — ulepsza się. Doskonali się jednostka i społeczeństwo. Zaczyna nawet kielkować coś w rodzaju braterstwa wszechludzkiego. Weźmy na przykład taki dowód, jakim jest UNRRA. UNRRA... Czymże jest ona dla uczuć przeciwnego człowieka? Paczką, w której obdarowany znajdzie trochę konserw, tuszcu, mączkę i-kawy, która mu doraznie sprawia dużo radości, a po kilku dniach wywołuje prze-

świadczenie: „przydałoby się tego więcej...” — Ale na tę samą paczkę można też spojrzeć zupełnie inaczej.

Miliony i miliony paczek UNRRA, które do Europy powojennej wędrują zza Oceanu, to nie tylko taka a taka suma odżywczych substancji: to także efekt moralnego przeobrażenia się ludzkości. Powstała obecnie a przedtem nieznaną światu potrzeba miłosierdzia na skalę międzynarodową, zrodzona solidarność ludzka między narodami całego globu. Nie imaginujmy sobie, że historia nie zna podobnych głodów powojennych, jakie my dziś cierpimy. Wojna trzydziestoletnia w XVII w. gorzej na tym odcinku życia pozostawiła ślady. Czytajcie wspomnienia takiego znawcy przedmiotu, jakim był Fryderyk Skarbek, a przekonacie się w jaką potworną nędzę wpędziły nas kampanie napoleońskie. Jakimś niedotkniętemu katastrofą narodowi ówczesnemu czy śniło się pospieszyć z pomocą. Królestwu Warszawskiemu czy spalonej Moskwie. Ludzkość ówczesna nie zaznała jeszcze idel braterstwa wszechludzkiego. Do idei tej dorosły dopiero nasze czasy.

Co interesujące, że rodzić się też zaczyna pewien typ nowoczesnego

Warmia i Mazury nie mogą być Polską B

Konieczna jest zupełna przebudowa struktury gospodarczej

Olsztyn, w czerwcu. Spośród wszystkich bodaj Ziemi Odzyskanych woj. olsztyńskie (Warmia i Mazury) budzi najmniejsze zainteresowanie w centralnej Polsce, najmniej jest znane, kojarząc nazbyt już często zupełnie fałszywe pojęcia. Są dwie tego przyczyny: po pierwsze — mała atrakcyjność terenu, raczej ubogiego i poważnie zdewastowanego w wyniku zaciętych walk, które tu właściwie najdłużej się toczyły, po drugie zaś — zastarzała już ignorancja społeczeństwa naszego w odniesieniu do tej ziemi.

Nigdy Polska nie wykazywała żywszego zainteresowania Mazurami pruskimi. Od czasu zaś rozbiórów nawet Warmia stała się dla społeczeństwa czymś zupełnie egzotycznym, krajem, o którym przeciętny Polak wiedział mniej, niż o murzyńskim Kongo. W Polsce w okresie międzywojennym ignorancja ta bardziej jeszcze się pogłębiła. Nieudany w dużej mierze z naszej własnej winy — plebiscyt na Warmii i Mazurach z 1920 r., fatalne nastawienie sfer kierowniczych na ekspansję wschodnią, wreszcie pozbawiona godności narodowej polityka Becka wobec hitlerowskich Niemiec — wszystko to doprowadziło do tego, że młodsze pokolenie Polski nieledwie zapomniało o istnieniu tej prastarej polskiej ziemi i o jej twardym dzielnym ludzie polskim.

Błędy te mszczą się obecnie dotkliwie. Ową zastrzałą ignorancją wyczuwamy jakże często w stosunku ludzi Warszawy, Krakowa czy Łodzi do zagadnień warmińsko-mazurskiego terenu, ignorancją, która utrudnia zagospodarowanie i repolonizację tej ziemi.

W województwach macierzystych o Warmii i Mazurach wie się przeważnie tylko tyle, że jest to piękny kraj jezior, lasów jakiegoś, tam Smetka, kraj bogaty i dobrze zagospodarowany, obecnie zaś „na czysto” wyszarobowany.

Jezior jest tu istotnie mnóstwo. Kraj rzeczywiście jest piękny, ale z lasami jest już gorzej. Wprawdzie w południowej i wschodniej części województwa zalegają zwartymi, wielkimi kompleksami, jednakże ogólnie biorąc nie przekraczają 20 proc. powierzchni. Owe zaś rzekome bogactwo tej ziemi — to już zupełna bajka.

W zasadzie woj. olsztyńskie jest krajem raczej ubogim i o fakcie tym nie wolno zapominać przy rozpatrywaniu jakiegokolwiek tutejszego problemu. Klimat zmienny, kapryśny, nie sprzyja na ogół rozwojowi rolnictwa. Po za powiatami północnymi posiadamy gleby ubogie, piaszczyste. Prócz torfu i znikomych resztek bursztynu województwo nie posiada żadnych bogactw kopalnianych. Jedyną bogactwa naturalne — to jeziora, dające możliwość poważnego rozwoju przemysłu rybnego. Bowi-

organizatora miłosierdzia. Miłosierdzia en masse, powiedzied by można. Najwydatniejszym wśród tych organizatorów stał się niewątpliwie H. Hoover. Prezydentura Stanów Zjednoczonych nie zawróciła mu w głowie; na pierwsze zawołanie, po ostatniej wojnie, stanął znowu do pracy ten „Napoleon miłosierdzia”, jak go nazwał nasz poeta Or-Ot.

Z licznych wypowiedzi Hoovera wiemy, że darzy on nas, Polaków, specjalną sympatią. Nie wielu z nas natomiast wie, z jakiego powodu Polacy stali mu się miłą nacją. Jak w wielu — wielu wypadkach, tak i tu zasługa to Paderewskiego.

Zdarzenie było takie: Mniej więcej przed pięćdziesięciu laty, Paderewski już jako sława światowa odbywał tournée po Stanach Zjednoczonych. W jednym z punktów koncertowych otrzymuje list od jakiegoś nieznanego nam człowieka treści mniej więcej następującej: „Mistrzu, jestem młodym inżynierem w takiej a takiej zapadłej dziurze, kłębnie bieda, bo dla inżyniera nie ma tu danych do prosperowania, poprawiłbym swoje finanse, gdybym zorganizował tutaj koncert Pański. — Czyby Pan nie zechciał przyjechać i zagrać?” — Paderewski rozrzewni-

lasy już przed wojną nie mogły dostarczyć dostatecznej ilości surowca dla miejscowego przemysłu drzewnego, który też opierał się przede wszystkim na drzewie, sprowadzonym z zagranicy.

Warmia i Mazury — to kraj, który posiada dostateczne warunki, aby stać się bogatym, ale tylko w wyniku mądrej, celowej upartej pracy człowieka. Stąd też kraj ten wymaga dwóch elementów: poważnych wkładów finansowych i zasiedlenia go twardą, pracowitą, sumienną ludnością. O tym również nie wolno nigdy zapominać.

Decydującą rolę wkładów finansowych i zbiorowego wysiłku ludzkiego w zagospodarowaniu woj. olsztyńskiego podnosi jeszcze fakt, że pro-

cent zniszczenia wojennego jest tu wyjątkowo wysoki, zważywszy na długotrwały opór niemiecki w Gdańsku i w Królewcu (w miastach przeciętnie zniszczenia osiągnęły 50 proc.).

Sama jednak odbudowa zniszczonych wojenych nie może tu dać wyników pozytywnych i musi być uzupełniona w stopniu zupełnie wyjątkowym całkowitą przebudową ogólnej struktury gospodarczej. B. Prusy Wschodnie, których znaczną część stanowi obecne woj. olsztyńskie, w ciągu ostatniego stulecia kształtowały swoją strukturę gospodarczą w sposób sztuczny, jako specyficzny twór imperializmu i militarystyki pruskiej. Prusy Wschodnie były bazą wypadkową tego militarystyki zarówno w stosunku do Polski, jak i dalej w kierunku Moskwy. Temu zasadniczemu, dominującemu zadaniu służyła cała struktura gospodarcza tego kraju. Stąd owa, potężna rozbudowa „na wyrost” sieć komunikacyjna (11,000 km dróg bitych, 1,200 km dróg wodnych, i 3,000 km linii kolejowych). Cele militarne przyświecały rozbudowie miast, rozmieszczeniu przemysłu lokalnego itd. itd. W rezultacie Prusy Wschodnie, jako twór sztucznie kształtowany dla celów militarnych ponad własne możliwości finansowe i rzeczywiste potrzeby gospodarcze, były dla Niemiec prowincją deficytową, podtrzymywaną przy życiu ciągłymi dotacjami rządowymi w najrozmaitszej postaci.

Polska w woj. olsztyńskim musi przekreślić ten fatalny deficytowy spadek poniemiecki znajdując dla tego kraju nowy własny kierunek rozwojowy, odpowiadający lokalnym możliwościom i potrzebom ogólnopolskim. Musimy przede wszystkim zapewnić woj. olsztyńskiemu samowystarczalność gospodarczą na odpowiednim poziomie dobrobytu i kultury miejscowej ludności, w przeciwnym bowiem razie stworzymy tu jakąś Polskę „B”, kontynuując fatalne błędy naszej polityki przedwrześniowej w odniesieniu do dawnych kresów wschodnich.

Aby osiągnąć tę samowystarczalność Polska macierzysta musi zdobyć się na wysiłek zainwestowania w woj. olsztyńskim poważnych kapitałów na odbudowę i przebudowę gospodarczą, nie można bowiem liczyć na to, aby ten zniszczony i zdewastowany kraj dostarczył czegoś więcej, niż chętnych do pracy rąk.

Bidault konferuje

Radykali dalej w opozycji

PARYŻ (ms). Premier Bidault prowadzi nadal nieprzerwanie konferencje z przedstawicielami partii, którym zaproponował udział w rządzie. Z oświadczenia radykałów można wnioskować, że wola pozostawać w opozycji, uważając, że taka postawa posłuży im na przyszłość. W stanowisku zajętem przez socjalistów i komunistów żadne zmiany nie zaszły. Socjaliści wejdą do gabinetu, komuniści uzależniają swą decyzję od programu nowego rządu.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Najtrudniejszą w chwili obecnej kwestią do rozwiązania jest sprawa podwyżki płac. Francuskie związki zawodowe wysunęły żądanie natychmiastowej 25% podwyżki. Bidault w rozmowie z przedstawicielami robotników i pracodawców oświadczył, iż uznaje konieczność polepszenia losu pracowników, jednak obecnie deficyt Francji wzrasta co 40 godzin o 8 milionów dolarów.

Mały felieton

F. Szwec

Obrońca toruńskiego Sokratesa

W odpowiedzi Tadeuszowi Sikorskiemu i pięknym Czytelniczkom, które zaszczyliły mnie swoimi listami.

Zdaje się, że odpowiedź ta będzie mnie dopiero kosztowała — możliwe nawet, że stracę sympatię pięknych zwolenniczek mego staruszka, gdyż na iks ich poprzednich listów w ogóle nie odpowiedziałem, a odpowiadam właśnie na ostatni. Słusznie więc mogą się obrazić, ale kto mnie zna bliżej, ten bez mego wyjaśnienia łatwo się domyśli, że wziąłem mnie — Drogi Czytelniku Tadeuszu — na tę pieszczotę. Tak. Ja kocham się pieszczę i za tę właśnie cenę przełamałem swoją życiową zasadę — nie odpowiadania na listy. Gdyby tak któraś z tych pań zakończyła była podobną pieszczotą swój list, byłaby mnie też na to wzięta. Niestety, każda zdobyła się tylko na różne „wyrazy” — więc poważania, szacunku, przyjaźni, sympatii czy ubolewania i koniec. Nie. Na wyrazy nie polece, ale na pieszczoty zawsze.

— Czy staruszek mój naprawdę istnieje, czy to postać realna, to łatwo się przekonać. Prawie codziennie wysiadujemy na jednej z ławek przy ulicy Szopena w Toruniu, ulicy tak miłej i pięknej, że mogłaby ją zaćmić

swą pięknnością chyba tylko któraś z ulic mego kochanego Lwowa. Wysiadujemy na tej ławce zwykle wieczorami, ale zdarzyło mi się raz, że i rano, pięć minut po ósmej, zagadałem się tu z nim i... wypadła z tego — jak w kartach — wielka urzędowa nieprzyjemność. Poza tym cała plejada poprzednich listów jest najlepszym dowodem, że staruszek mój jeszcze żyje. Interesują się nim przecie piękne panie i sympatyczni panowie, a kim się ludzie interesują, ten żyje napewno. — Przykro mi tylko, że na wiele pytań moich czytelniczek nie mogłem, a i teraz jeszcze nie mógłbym w ogóle odpowiedzieć. Są takie panie, które chcą koniecznie wiedzieć jak on się nazywa, innym chodzi o datę jego urodzenia jeszcze inne proszą o jego fotografię czy autografię, a są takie którym koniecznie zależy na jego adresie. — Niestety, proszę pań. Sam nie znam jego imienia ani nazwiska i boję się, a nawet jestem pewien, że go o to nigdy nie zapytałem. Dlaczego? Bo już każdy felietonista ma takie szczęście, że każdy jego znajomy nazywa się jakoś bardzo śmiesznie. Więc jeżeli nie Grzegorz Sardelek, to Wincenty Rybka, jeżeli nie Walery Wątróbka, to na pewno będzie Hipolit Ogórek, czy inny jakiś Pomidor. Nie. Za bardzo szanuję i cenię mego staruszka dlatego o nazwisko wcale go nie zapytałem. Sam byłem natomiast ciekawy, kiedy obchodzi imieniny. — Odpowiedział mi, że pierwszego listopada.

Nie mam pod ręką kalendarza, więc nie mogę sprawdzić jakiego to tam świętego właśnie wypadła, no ale kto ciekawy i zamożny w kalendarz, łatwo to może uczynić. — Co do daty urodzenia, to wiem, że stawia się z nich horoskopy astrologiczne.

Wiem, że postawiłyby mu nasze panie solidny horoskop, dokładny horoskop, zapewne z dokładną datą śmierci, lecz niestety — on chce jeszcze żyć i doczekać się wreszcie kiedyś tych orszków w czekoladzie, tej cytryny skoncentrowanej, tych wisien w puszkach, konserw z drobiu, galaretki owocowej, czy innego prasowanego kakao. Może coś z tego wszystkiego wybombuje jednak w tych puszkach konserwowych to na pewno przydałoby mu wtedy od razu dwa kilogramy. Tak — warto żyć, dlatego wybaczenie panie, że i tej daty wam nie podam, tak samo zresztą, jak nie posłę wam jego fotografii, czy autografu. Z pierwszej wyczytałyście może, a pan Tadeusz wyczytałby na pewno — zagładnąwszy przez jego dobrodusznego oczu w głąb duszy — że to człowiek, który nie żyje, a z drugiego — autografu — każdy, nawet domorosły grafolog potrafiłby świetnie określić jego charakter. — A poco? Lepiej byćcie go po-

ku Moskwy. Temu zasadniczemu, dominującemu zadaniu służyła cała struktura gospodarcza tego kraju. Stąd owa, potężna rozbudowa „na wyrost” sieć komunikacyjna (11,000 km dróg bitych, 1,200 km dróg wodnych, i 3,000 km linii kolejowych). Cele militarne przyświecały rozbudowie miast, rozmieszczeniu przemysłu lokalnego itd. itd. W rezultacie Prusy Wschodnie, jako twór sztucznie kształtowany dla celów militarnych ponad własne możliwości finansowe i rzeczywiste potrzeby gospodarcze, były dla Niemiec prowincją deficytową, podtrzymywaną przy życiu ciągłymi dotacjami rządowymi w najrozmaitszej postaci.

Polska w woj. olsztyńskim musi przekreślić ten fatalny deficytowy spadek poniemiecki znajdując dla tego kraju nowy własny kierunek rozwojowy, odpowiadający lokalnym możliwościom i potrzebom ogólnopolskim. Musimy przede wszystkim zapewnić woj. olsztyńskiemu samowystarczalność gospodarczą na odpowiednim poziomie dobrobytu i kultury miejscowej ludności, w przeciwnym bowiem razie stworzymy tu jakąś Polskę „B”, kontynuując fatalne błędy naszej polityki przedwrześniowej w odniesieniu do dawnych kresów wschodnich.

Aby osiągnąć tę samowystarczalność Polska macierzysta musi zdobyć się na wysiłek zainwestowania w woj. olsztyńskim poważnych kapitałów na odbudowę i przebudowę gospodarczą, nie można bowiem liczyć na to, aby ten zniszczony i zdewastowany kraj dostarczył czegoś więcej, niż chętnych do pracy rąk.

znawali i określali po jego elokwencji, z jego zamiłowań, przyzwyczajęń, rozsądku, czy logiki a wtedy dla każdego z was będzie on innym i ciekawym. — Już widzę jak pani Marysia z Bydgoszczy (nazwiska nie podała) pojedzie do tego Lęborka i za te „zaśniędzące poglądy” wytoczy Tadeuszowi Sikorskiemu odpowiednią pyskówkę, na którą to broń jeszcze nigdy ponoć nie została oskondorniona. — Z jednym zgodzę się z Tobą Tadeuszu, że takich jak mój staruszek, nie ma między wami wielu, ale przynasz też, że na 24 miliony obywateli może się jednak trafić jeden taki wyjątek, który potwierdzi tylko twoją regułę. Przynasz też zapewne, że staruszek mój jest też uczciwym człowiekiem. Tak. Jeden na 24 miliony — ale jakoś dziwnie zasugerowałem mnie tym swoim listem, do tego stopnia, że w tej chwili sam już nie jestem pewien, czy istnieje on w rzeczywistości, czy już tylko w mej wyobraźni. No ale taka chwilo- wa niepewność, jeszcze nie jest rzeczą najgorszą, jeżeli się przypuści, że za kilka, lub kilkanaście lat ludzie uczciwi w ogóle będą należeli do mitologii.

Wtedy już — gdy dożyję tej chwili — na pewno posłucham Twojej rady i będę rozmawiał tylko z małymi, bardzo małymi dziećmi, ale tylko do czasu ich podstrzyżyn. Po podstrzyżynach — będzie się wtedy ścinało takiemu małemu obywatelowi do skóry warkocze uczciwości — nie zamienię z nim więcej ani słowa. Żaden mały obywatel nie nabierze mnie też nigdy na żaden Dom Kultury. Już takiego widziałem, co wszedł do takiego domu drzwiami, a wyleciał balkonem. Wolę więc nie ryzykować, tym bardziej, że jak Twierdzisz, mam niewyrażną reputację. — Nie. O to się nie obrażę, gdyż tego samego zdania o mnie jest i Mjędzycowy Wydział Mjędzycaninowy i Wydział Likwidacyjny, a też i Wydział Aprowizacyjny. Od roku staram się tu o mieszkanie i meble i bez skutku. Podania moje tam leżą, a ja — od roku — mieszkam „na umeblowanym pokoju”, felietony pisze na podłodze zaścielonej gazetami, bo szkoda ubrania, a kartofli, mimo, że zapłaciłem za nie w jesieni i jeździłem po nie trzykrotnie pożyczonym wózkem do dnia dzisiejszego jeszcze nie otrzymałem. Teraz — dzięki Twojej sugestii — jestem pewien, że to wszystko przeze mnie moją niewyrażną reputację, lub — jak pieszysz „Sol” w felietonie „Człowiek z charakterem” — nie zdołałem widocznie wkroczyć na drogę służbową. — Jeżeli tym wszystkim nie zdołam Cię przekonać jeszcze, że staruszek mój istnieje, żyje i że to postać choć archaiczna, to jednak realna, to przyjdź — proszę Cię — do Torunia i jak niewierny Tomasz — dotknij jego dłoni. Jeżeli nie weźmiesz mi za złe, że się zrewanżuję pieszczotą, to będę Ci bardzo wdzięczny.

List do redakcji

Wielce Szan. Redakcjo!

Często na łamach prasy tak centralnej, jak i Ziemi Odzyskanych spotykam reporterów na temat braku sił ludzkich do pracy na Zachodzie, o konieczności osiedlenia się na Ziemiach Odzyskanych itd itd.

Artykuły te często biją wprost na alarm, przemawiają istotnie do rozsądku obywateli i dobitnie wykazują brak ludzi do pracy na wszystkich odcinkach życia.

Będąc jeszcze w wojsku, śledziłem pilnie te artykuły i w swej pracy, jako oficer polityczno-wychowawczy, oddziaływałem uświadamiająco na masy żołnierskie w kierunku osiedlenia się po demobilizacji na Ziemiach Odzyskanych, wykazywałem szkodliwość dla kraju lekceważenia sobie tej sprawy, dowodziłem, że porzucenie ziem zachodnich należy uważać za dezercję z najważniejszego postawienia obywatelskiego.

Sam też, owiany tą ideą — postanowiłem po demobilizacji osiedlić się na Ziemiach Odzyskanych, licząc, że dla takich jak ja niewątpliwie znajdzie się niezwłocznie odpowiednie stanowisko.

Jak postanowiłem, tak i zrobiłem. Zdemobilizowałem mnie. Osiedliłem się wraz z rodziną w Zagórz, rozpisalem wiele podań i wysłałem do Ministerstw, Wojewodów itp., podałem swoje kwalifikacje zawodowe, którymi nie wielu może się pochwalić i czekam na jakąś odpowiedź.

I oto co się dzieje. Na terenach, na których tak podobno brak rąk, brak ludzi na stanowiska kierownicze, refer

KULTURA I SZTUKA

Alfred Kowalkowski

Nowe drogi poezji

W założeniach każdej sztuki leży jej dążenie do uzyskania powszechności wyrazu i osiągnięcia jak największego wpływu na społeczeństwo poprzez daleko posunięte spopularyzowanie głoszonych przez siebie treści. W tej sytuacji dominującą rolę odgrywać muszą socjalne i kulturalne związki poezji z epoką i z środowiskiem współczesnym.

Wydaje mi się, że tak narodowej twórczości literackiej, jaką dotychczas posiadaliśmy my Polacy, nie miał chyba żaden inny naród, przynajmniej w ubiegłym wieku. Na ogół jednak bywa tak, że stan jakiś, jakaś kasta stwarza sobie odpowiednią dla siebie poezję. Tak było z dawniej, a od Egiptu po nasze czasy. W średniowieczu poezją panującą była twórczość trubadurów przeznaczona dla rycerstwa, za czasów odrodzenia poezja dworska, u nas poezja była niemal wyłącznie szlachecka. Do niedawna obok poezji intelektualistów mieliśmy przeważnie poezję mieszczańską. Dziś moim zdaniem — mało już jest typowo burżuazyjnej poezji i literatura w najgłośniejszych swych przejawach, w beletrystyce zwłaszcza — skłania się ku realizmowi klasowemu.

Ale aż do końca niemal okresu międzywojennego kultura posiadała z lekka parweniuszowski charakter. Jej głównym hasłem było dostarczanie nowości i interesujących tematów. Gdy dawniej Wergiliusz, Szekspir jeszcze, nie dbali o oryginalność treści, co więcej, w średniowieczu starano się sfingować starożytne pochodzenie jakiegoś nowego pomysłu, a twórca cały nakład energii zużywał na wydobycie maksimum wyrazu z danego tematu, na podkreślenie formy dzieła i piękna zawartości — obecnie literatura — spiesząc za spaczonymi gustami — starała się frapować fabułą, zaciekawiać nieoczekiwanymi puenty, cyrkowymi chwytami formalnymi i bogactwem najsensacyjnej i najegzotycznej treści. Te założenia w literaturze jeszcze dzisiaj pociągają w dużej mierze twórców i czytelników.

Socjologiczne podłoże tych zjawisk wymaga chwili zastanowienia. Zanalizujmy jednak charakterystyczne, szkieletowe momenty życia społecznego, a wówczas niektóre fakty staną się nam jasne. Owiewa więc nas duch techniki, i tym samym stajemy się czcieliem wszelkiej nowości.

Mechanizacja współczesna zmienia do gruntu naszą umysłowość. Dawniej wobec wszelkiego wynalazku starano się zachować nieufność i podejrzliwość, dziś czeka się na nowe odkrycia, komentuje się je, choć nie zna się ich istoty. Przemiany wszelkie odbywają się obecnie w przyspieszonym tempie. Wymiana myśli została ułatwiona do tego stopnia, że nie ma potrzeby w oczekiwaniu na coś wartościowego kontemplować jakąś wartość dawniejszą. Dlatego plagiat stał się najcięższym grzechem dzisiejszego pisarza.

Dawniej głęboko w duszy nurtowały wszelkie wspomnienia wielko-

ści, dziś w epoce przygniatających nas w porywistym pędzie czasu zdzierz, ledwie możemy dać wyraz uczuciom, a już otacza nas wir i chaos nowych zjawisk, stajemy się niemi, nie mogąc sobie zdać sprawy ze znaczenia i wagi pojedynczych faktów. Na głębokie refleksje i rozmyślenia nie mamy też czasu. Świat stał się obecnie zbyt wielki, by można go przemysleć. Życie przy tym w swym drugocym zbrutalizowaniu jest sztuką tak trudną, że nie pozostało dostatecznej dozy energii na żywe odczuwanie wszelkiej przeszłości. Dlatego chwytamy nas i pociągają tylko to, co jest interesujące, a przy tym oryginalne.

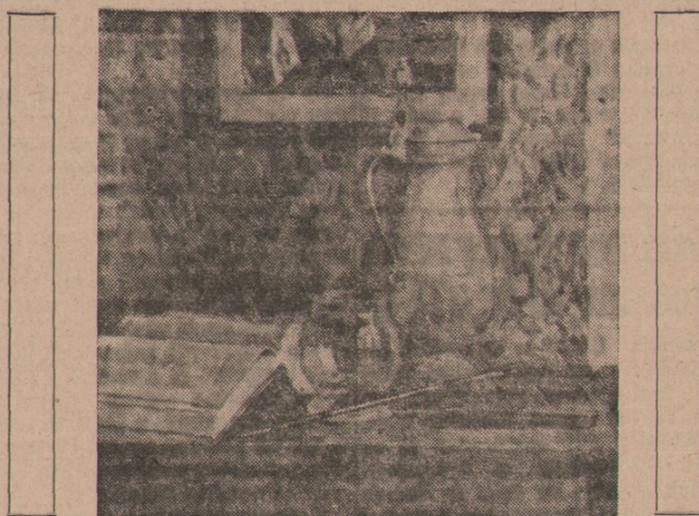
Wielki osądzą, czy międzywojenne zjawiska kulturalne miały charakter

treści, pewnej nowej rzeczywistości, czy mocy kształtującej tę rzeczywistość, to tylko o tyle, o ile pozwalają na to warunki zewnętrzne, charakter środowiska i w pewnej mierze te głęboko zakorzenione i tkwiące w nich poza naszą świadomością dyspozycje wewnętrzne, które można zawsze rozbudować, a trudno wypełnić.

Tymczasem ostatnie lata przyniosły nam inwazję „literatury” w ujemnym znaczeniu tego słowa. Poezja często miała być solą ludzkiej kultury, była jej cukrem lub nawet sacharyną. Oczywiście takie pojmowanie roli poezji wywołało niejedną ostrą reakcję.

Stąd wywodzi się tajemnica wszystkich wybujałości, poszukiwań prób kierunków i stylów, usiłowanie ujarznienia formy i treści, przesterowanie i z drugiej strony jej ignorowanie, wszystkie hasła: od czystej sztuki począwszy, a skończywszy na dziełach sztuki tworzonych na rozkaz. Na dnie tych zmagani znajdują

Z Wystawy Plastyki Pomorskiej



Jan Wodyński „Kompozycja” (ol.)

tak ujemny, jak dziś skłonni jesteśmy sądzić. Bywamy jednak ciagle jeszcze zdani na otaczanie się przeważnie tymi właśnie formami życia i bunt przeciwko nim w literaturze nie na wiele się przyda. Trzeba pamiętać o tym, że literatura pionierska i prekursorska rzadko tylko spotyka się z posłuchem wśród mas, a przeciętny twórca jest zawsze dzieckiem swej epoki, swego środowiska. Genialna zaś poezja nie rewolucjonizuje, lecz przemianom nadaje pewną treść wewnętrzną, wzbogacając je lub udoskonalając. Wszelkie arcydzieła były tylko wynikiem pewnych głęboko zakorzenionych dyspozycji psychicznych i przetwarzali lub też podkreślały cechy w nich najistotniejsze, pogłębiając przez to charakter lub nawet typ człowieka.

Przykładem choćby „Konrad” Mickiewicza — typ razem z wszystkimi romantycznymi akcesoriami duchowym polskiemu nieobcy. Toteż dzieła mickiewiczowskie ten rys polskiego charakteru jedynie precyzują i rozszerzają oraz popularyzują.

Jeśli wielka poezja i prawdziwa literatura jest nie tylko odbiciem życia, ale również próbą podbicia go, a więc próbą narzucenia mu pewnej

my chęć ocalenia najważniejszych wartości humanistycznych poezji, która straciła grunt pod nogami — przestała być tym, czym była w swych pierwocinach: sztuką praktyczną. W zamierzchłych czasach poezja — wówczas jeszcze zespolona z innymi sztukami w muzycznej praszcze — oddawała bardzo wybitne usługi przy czarach, obrządkach religijnych, była pieśnią wojenno-wojskową można nią było drwić z wroga, dobrze też było urytmizować nią pracę.

Poezja więc która niepotrzebnie — moim zdaniem — stąpała w ciągu wieków na sztucznych niekiedy koturnach, musi dzisiaj wrócić w pewnym sensie do swych pierwocin; powinna stać się sztuką głoszącą piękno i dobro społeczne. Z chwilą wyrównania poziomu oświaty, gdy ponadto nastąpi równowaga między tempem życia a możliwościami człowieka nieskrepowanego już warunkami materialnymi — wtedy poezja, jako jedno z najpiękniejszych dopełnień ludzkiej egzystencji, znajdzie się bezsprzecznie znowu w awangardzie wszelkiej sztuki. Nowa droga poezji biegnie więc równoległe z postępowaniem naszym na wszystkich od-

Życie kulturalne

Nauka

Z początkiem nowego roku szkolnego powstaje 3-letnia państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna z siedzibą w Katowicach lub Bytomiu. Celem szkoły będzie dalsze kształcenie absolwentów liceów ogólnokształcących i pedagogicznych do pracy w zawodzie nauczycielskim. Wyższa Szkoła Pedagogiczna dawać będzie absolwentom pełne prawa absolwentów szkół akademickich, jednak bez tytułu magistra, który uzyskać będzie można po ukończeniu dodatkowego (czwartego) roku studiów na jednym z uniwersytetów. Szkoła posiadać będzie wydziały: pedagogiczny, humanistyczny oraz przyrodniczo-matematyczny. Słuchacze zamiejscowi otrzymają pomieszczenie i wyżywienie w domu nauczycielskim.

Muzyka

Nakładem Tow. Teatru i Muzyki Ludowej ukazały się pod red. Waleriana Batki — w praktycznym układzie pieśni na trzygłosowe chóry mieszane J. Maklakiewicza, K. Prejsnera, J. Rafalskiego (2-gł.) oraz kanony 2- i 4-głosowe do słów Konopnickiej.

W Teatrze Polskim w Warszawie odbył się ostatnio koncert muzyki słowiańskiej. Słowem wstępne wygłosił poseł do KRN Ludwik Gościński, który wskazał na olbrzymi dorobek narodów słowiańskich w dziedzinie muzyki i wspólną więź łączącą Słowian nie tylko na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej, ale również i w nie mniejszym stopniu — na płaszczyźnie twórczości kulturalnej.

Wykonawcami koncertu byli: Reprezentacyjna Orkiestra Ludowa pod dyrekcją Stanisława Wiśniewskiego oraz solista Jerzy Adamczewski (baryton). Odtworzono utwory: Moniuszki, Niewiadomskiego, Rybickiego, Wiśniewskiego, Dworzaka, Danona, Strawińskiego, Prokofiewa i Rimskiej-Korsakowa.

Teatr

Teatr Ziemi Pomorskiej w Toruniu wystawia komedię Shawa pt. „Major Barbara” w reż. dyr. W. Horzycy. W roli tytułowej wystąpi Irena Maślińska. Dekoracje przygotował L. Torwirt.

Teatr Ziemi Opolskiej przygotowuje wystawienie sztuki Kubicki i Ligonia pt. „Wesele na Górnym Śląsku” oraz „Romeo i Julia” Szekspira z Danutą Koralewicz w roli Julii. Przewidywana jest też prapremiera sztuki Swinarskiego „Achilles i panny”.

Walcach kształtującej się rzeczywistości.

Ocalenie najistotniejszych wartości estetycznych zależy jedynie od tego, czy zgodnie z założeniami czynników mających pieczę nad kulturą, uda się wartości te całkowicie zespolić z nurtem życia. Sztuka, a przede wszystkim poezja, tylko w ten sposób odnajdzie treść odpowiadającą przemianom psychicznym i społecznym naszego pokolenia i tylko w ten sposób stanie się wielką i powszechną.

Teatr Miejski „Komedie” w Gdyni wystąpił z premierą sztuki Iwaszkiewicza „Stara Cegielnia” w reż. W. Zastrzeżyńskiego.

Leon Schiller przygotowuje w Państw. Teatrze WP w Łodzi, w związku z przypadającą w r. 330 rocznicą śmierci Szekspira — „Burzę” oraz „Jak wam się podoba” w przekładzie C. Miłosza i inscenizacji Wiercińskiego.

Teatr Polski w Poznaniu wystawia Szekspira „Wieczór Trzech Króli” w reżyserii i inscenizacji B. Dąbrowskiego. Ilustrację muzyczną skomponował dr J. Młodziejowski, dekoracje wg projektu St. Jarockiego.

Varia

Radzieckie państwowe wydawnictwo artystyczne Iskusstwo wydaje obecnie szereg nowych dzieł, a mianowicie: tom jednoaktowych sztuk Fredry w tłumaczeniu Grekowa, oraz „Marię Stuart” Słowackiego w tłumaczeniu Apuszkina i Motylewskiej ze słowem wstępnym Motylewskiej.

Oba te wydawnictwa w najbliższym czasie ukażą się na półkach księgarskich. Wydane zostaną również nakładem Iskusstwo „Grube Ryby” Bałuckiego, „Lekkomyślna siostra”, „Stary Dworek” Ważyka i „Obrona Ksantypy” Morstina. Poza tym w „Bibliotece masowej”, (ilustrowane monografie wielkich artystów) wydana zostanie praca P. Ettingera o Matejce (nakład 15.000 egzemplarzy) oraz monografia o Jaraczcu (nakład 10.000 egzemplarzy).

Głównym redaktorem Iskusstwa jest Weronika Motylewska. Polka z pochodzenia. Motylewska wykłada w Instytucie Teatralnym historię teatru rosyjskiego oraz zajmuje się tłumaczeniem sztuk polskich na język rosyjski. Ostatnio ukończyła m. in. przekład „Grubych ryb” Bałuckiego i pracuje nad „Lekkomyślną siostrą” Perzyńskiego.

Motylewska przygotowuje również materiały do większej pracy naukowej o Słowackim.

Fundacja Rockefellera ofiarowała na akcję biblioteczną w Polsce sumę 50.000 dolarów. Dar ten złożono za pośrednictwem Komitetu Odbudowy Nauki i Kultury Polskiej, na czele którego stoi prof. Bohdan Zawadzki, b. dyrektor Instytutu Psychologicznego na Uniwersytecie Wileńskim. Suma ta ma być wykorzystana w całości na dzieła naukowe wydane w USA podczas wojny, które będą przewiezione do Polski.

Prof. Zawadzki, podkreślając hojność Fundacji, oświadczył, że dar ten pomoże do odbudowy polskich instytucji naukowych i kulturalnych zniszczonych przez Niemców. Stwierdził on, że Polska więcej niż którykolwiek inny kraj świata cierpi obecnie na brak książek i instrumentów naukowych.

Zaznaczyć należy, że Komitet Odbudowy Nauki i Kultury Polskiej zebrał w ciągu ostatnich miesięcy z różnych źródeł kilka tysięcy książek i czasopism naukowych.

W dziesięciolecie śmierci Gorkiego

36-ta „Środa Literacka” bydgoskiego Klubu Literacko-Artystycznego poświęcona została M. Gorkiemu z okazji 10-tej rocznicy śmierci wybitnego pisarza rosyjskiego. A. Dziennik w starannie przemyślanej prelekcji przedstawił główne zagadnienia ideologiczne, stanowiące zasadniczy zrąb twórczości artysty. Piękne recytacje gorkijowskiej prozy, wykonane przez art. dram. Wieliczka i Przybortę były ilustracją tez prelegenta, a zarazem uzupełnieniem pewnej luki w zarysie sylwetki pisarza. Bez względu na światopogląd Gorkiego ten zasadniczy ton społeczny, który, jak słusznie podkreślił prelegent, tak bardzo przypomniał nam Żeromskiego — jest najbardziej uderzającym, szczególnie na tle obecnej rzeczywistości, zagadnieniem.

Pragnęłoby się jednak usłyszeć nieco także o zagadnieniach formalnych o zjawisku Gorkij — artysta, warunkującym sugestywność jego utworów,

a co za tym idzie ich rolę społeczną. Proza gorkijowska, która potrafiła połączyć subtelność i bogactwo środków artystycznych z przedziwną prostotą i dążnością do syntezy, jest nieomyślnym zagadnieniem. Prelegent pominął je niemal zupełnie.

Aleksander Pieszkow (ur. 1868, † 18. 6. 1936), znany kulturalnemu światu pod pseudonimem Maksym Gorkij, pochodził z ludu i cały swój talent, wszystkie uczucia i wysiłki poświęcał sprawie walki o wolność najniższych, upośledzonych jeszcze, a już świadomających sobie swe ludzkie prawa, warstw społecznych.

Początki lat 90-tych ub. stulecia, gdy Gorkij rozpoczyna swą działalność pisarską stanowią w Rosji, spóźniony zresztą w stosunku do Zachodu, okres rozwoju wielkiego przemysłu a co za tym idzie, zrodzenie się problemu nowej warstwy robotniczej. Usiłuje się ona wyłamać z pęt straszliwej nędzy, wyzysku, a idąc za

impulsem uspołecznionych i ofiarnych jednostek spośród siebie czy spośród rewolucyjnie nastawionej inteligencji, skłania się ku rozmaitym, nieraz b. rozbieżnym doktrynom socjalnym. Tym właśnie zagadnieniem współczesnej rzeczywistości Gorkij w całej swej twórczości daje świadectwo, mało — wszelkimi siłami usiłuje wpłynąć na ich pomyślnie rozwiązanie. W swych powieściach, utworach dramatycznych, w publicystyce społecznej i literackiej walczy o jasną przyszłość, gdy dla tych nawet najbardziej dotychczas pokrzywdzonych przestanie być ironia, a stanie się prawdą, że „Człowiek — to brzdęk dumnie”, a od woli każdej jednostki tylko i jedynie będzie zależało, by żyć „dobrym, poważnym i rozumnym życiem”. W twórczości Gorkiego podkreślił prelegent wyraźną ewolucję od młodzieńczych, koncepcji w duchu romantyzmu, z jego kultem jednostki, indywidualnego heroizmu, walczącego o idee wolności z miernotą otoczenia — do „balzakowskiego podpatrywania rzeczywistości”, do re-

alizmu, który się ostatecznie ugruntował stanowiąc najbardziej charakterystyczną cechę dojrzałej twórczości artysty. Zresztą w najbardziej nawet „romantycznym” okresie nie odrywa się artysta od rzeczywistości, zmagania jego bohatera rodzą się z palących problemów społecznych, a on sam, jak np. „Paweł z „Matki”, jest syntezą cech „szarego człowieka”. Romantyzm jego polega na tym, iż świadomie i ofiarnie podejmuje bezwzględnie walkę, przerstającą siłą jednego człowieka, a nawet gromady, w oparciu o którą działa. Walka to odważna i uczciwa, daleka od płacziwego współczucia doli pokrzywdzonych, walka nie z tylko z egoizmem i niesprawiedliwością krzywdzicieli, ale także z biernością i determinizmem ich ofiar.

Silnie zarysowuje się w twórczości Gorkiego zagadnienie i dziś niezmiernie aktualne: stosunek jednostki do zbiorowości, gdzie koniecznością staje się okiełzanie indywidualizmu, wdrożenie go w jedną wielką konstrukcję dobra społecznego — co nie

powinno oznaczać bynajmniej przekreślenia aktywnej postawy wobec życia.

Gorkij ukazawszy jasno i realistycznie, z kim i w imię czego należy walczyć, w takich powieściach jak „Tomasz Gardiejew” czy „Ich troje” — późniejszym swym dziełom nadał je szeroką kompozycję obejmującą charakter całej epoki „Życie Klimy Samgina”, „Dzieło Artamanów”. Ukazuje tam trzy podstawowe warstwy społeczne przedrewolucyjnej Rosji: wielkich posiadaczy, drobnomieszczaństwo i świat pracy — zawsze w odbiciu świadomości człowieka z ludu. Psychologię bohaterów buduje już w duchu realizmu — na fizjologii.

Pomimo, iż z bolesną jasnością widać wszystkie winy i zbrodnie ludzkie, daleki jest od pesymizmu, jakim tchną np. dzieła Dostojewskiego. Wiare w lepszą przyszłość czerpie z przekonania, że zło nie stanowi biologicznej konieczności — jest jedynie wynikiem pewnych warunków społecznych. A te można i należy zmienić.

Alina Chyczewska

Kalendarzyk

Niedziela 23 czerwca.
Katolicki: Inocentego.
Słowiański: Dobrowieści.
Historyczny: 1264 Bolesław V Wstydlwy bije Jadwęgów pod Briąnskiem nad rzeką Bronką. 1767 Konfederacja Radomska.

BYDGOSZCZ

Procesja Bożego Ciała w parafii św. Trójcy odprawi się w niedzielę, dnia 22 czerwca. Procesja wyruszy o g. 10.45 i posuwać się będzie ulicami: Kordeckiego, pl. Poznańskim, ul. Poznańską, ul. św. Trójcy i sprowadzi do kościoła św. Trójcy.

Uniwersytet Niedzielnego TUR na Czyżkówku — 22 bm. o g. 17 wykład kier. szk. Jendryczki pt. „Jak powstał człowiek”. Wstęp bezpłatny.

Przychodnia Lekarzy Specjalistów PCK, Al. 1 Maja 25, podaje do wiadomości, że gabinet dentystryczny czynny jest w poniedziałki, środy, czwartki i soboty, od 14 — 17-tej, (ordynuje p. dr Bobrowska), oraz we wtorki i piątki od 9 — 10.30 przyjmuje p. dr Tryburcy. Dzieci repatriantów i rodzin wojskowych (którym wstrzymano wypłacanie zasiłku) — lecz się bezpłatnie.

Dodatkowe szczepienie niemowląt przeciw ospie. Ostateczny termin szczepienia niemowląt przeciw ospie wyznacza się na dzień 1 lipca 1946 r. i to: od godz. 15 do 16 w szkole przy placu Kościeleckich; od godz. 16.30 do 17.30 w szkole przy ul. Świętojańskiej. Ogledziny tygodni później o tej samej godzinie. Do szczepienia przedstawić należy niemowlęta urodzone w r. 1945 i starsze dotychczas nie szczepione względnie szczepione w latach poprzednich z wynikiem ujemnym. Dalszych dodatkowych szczepień przeciw ospie nie będzie. Niewykonanie obowiązku karane będzie w myśl obowiązujących ustaw. Inf. udz. Wydz. Zdrowia, Wały Jagiellońskie 12, p. 14

Polski Związek Zachodni. Zapowiedziany na dzisiejszy dzień zjazd delegatów nie odbędzie się. Termin odroczonego zjazdu podamy we właściwym czasie.

Na zarządzenie Wojewódzkiej Międzypartyjnej Komisji do spraw głosowania ludowego, wszystkie samochody winny być udekorowane plakatami.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Niedziela: g. 15.30 Świętoszek, g. 19 Ziemia nieludzka. Poniedziałek: Ziemia nieludzka. Wtorek: Premiera: Gdzie diabeł nie może

TEATR POWSZECHNY

Niedziela: Ja tu rządzą (zesp. dram. „Znicz”). Poniedziałek: i wtorek: Nieczyny.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa Prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pomorskiego otwarta codziennie od g. 10—13 i od 15—18. Wstęp 5 zł.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Manewry miłosne. Wolność: Muzyka i miłość i symbol „C”. Polonia: Piękna pieśń. Orzeł: Biały murzyn. Bałtyk: Chłopiec z naszego miasta.

DYŻURY APTEK

Centralna — Al. 1 Maja 27. Pod Złotym Orłem — przy Starym Rynku.

Z APROWIZACJI

Wydział Apr. i H. m. Bydg. komunikuje, że na karty zaopatrzenia z czerwca, można otrzymać w sklepach spoż. od 24 do 30 bm. nast. artykuły: dla kat. I prac. na odc. 34 — 400 g soli w cenie 2,75 zł za 1 kg; 35 — 20 g herbaty po 600 zł za 1 kg; 36 — 1/2 kaw. mydła do prania à 3,75 zł; 37 — 120 g kawy prawdziwej pal. à 90 zł za 1 kg. Dla kat. II prac. na odc. 33 — 400 g soli; na odc. 34 — 15 g herbaty; dla kat. III prac. na odc. 31 — 200 g soli; dla kat. I rodz. na odc. 33 — 300 g soli, na odc. 34 — 10 g herbaty. dla kat. II rodz. na odc. 29 — 200 g soli. Na karty mleczne „D” do lat 3 z czerwca br. na odc. 32 — 300 g cukierków w cenie 41,50 zł za 1 kg, na odc. 33 — 220 g jajka w pr. w cenie 175 zł za 1 kg, na odc. 34 — 85 g kakao w cenie 60 zł za 1 kg. Na karty mleczne „D” od lat 3 — 12 z czerwca br. na odc. Nr 1 — 220 g jajka w proszku na odc. 2 — 85 g kakao. Kupcy rozliczą się z przydziału do dnia 6 lipca br. w Oddziale Kontroli pok. 7.

Uroczysta procesja Serca Jezusowego

ze wszystkich kościołów bydgoskich

Ingres OO. Jezuitów do kościoła św. Krzyża stanie się olbrzymią manifestacją katolickiej Bydgoszczy. Jak już pokrótce informowaliśmy (IKP nr 163) uroczystość tą poprzedzi nowenna w kościele Serca Jezusowego, po której zakończeniu w dniu 28 bm. o g. 19 wyruszą ze wszystkich kościołów bydgoskich uroczyste procesje. Na placu Kościeleckich, przed kościołem św. Krzyża ustawiony będzie duży ołtarz szerokości siedmiu metrów, przy którym odprawione zostanie nabożeństwo ekspiacyjne. Kazanie wygłosi ks. sup. O. Władysław Wantuchowski. Wprowadzenia OO. Jezuitów dokona dziekan bydgoski ks. kan. J. Konopczyński.

W dniu 28 i 29 bm. na ulicach miasta przeprowadzona zostanie zbiórka publiczna na rzecz odbu-

dowy kościoła św. Krzyża. Liczyć należy, że katolickie społeczeństwo Bydgoszczy całym sercem poprze tą akcję.

Już obecnie jest prowadzony intensywny remont zniszczonego ko-

Profesorowie UMK o referendum

BYDGOSZCZ. W Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy odbyło się zebranie w sprawie referendum, w którym udział wzięli przedstawiciele pomorskiego świata nauki, literatury, sztuki, partii, władz i prasy.

Ciekawymi wieściami zagaił wiceprezes Klubu Literacko-Artystycznego prof. M. Turwid. Witając profesorów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika mówca stwierdził, że bydgoski świat literatury i sztuki uważał za stosowne, prosić o naświetlenie spraw referendum

ludzi kształtujących umysły naszej młodzieży i wdzięczny jest profesorom UMK za ich przybycie. Oklaski licznych słuchaczy dowiodły, że z przemówieniem powitalnym prof. Turwida solidaryzują się wszyscy, a dla prelegentów będą wdzięcznymi słuchaczami.

Jako pierwszy z gości przemówił prof. prawa międzynarodowego dr Namysłowski, przedstawiając szczegółowo historię ewolucji głosowania ludowego czyli referendum. Głosowanie ludowe poprzez Republikę Ateńską, Rzym, Francję rewolucyjną, współczesną Szwajcarię i Włochy przetrwało do czasów nowoczesnych, a w czasach dobrze tkwiących w naszej pamięci — pod nazwą plebiscytu zdecydowało o losach Śląska, Szlezewiu i Holsztynu oraz o zagłębieniu Saary.

Na te prawa publicznego referendum oświetlił prof. Reiss, były więzień gestapo, składając również hołd poległym w bohaterskiej walce z okupantem obywatelom miasta Bydgoszczy. Prelegent zwrócił uwagę słuchaczy na fakt, że niebezpieczeństwo niemieckie wciąż jeszcze istnieje, i że o tym właśnie pamiętać należy, idąc za tydzień do urn. Prof. Reiss, uzasadniając konieczność wypowiedzenia się narodu w sprawach najbardziej istotnych stwierdził, że pomyślny rozwój naszej Ojczyzny wymaga oparcia o państwa słowiańskie z ZSRR na czele, tak jak głównym naszym obowiązkiem jest obrona przed zachodnim naszym germańskim sąsiadem.

Następnie głos zabrali dr Piechocki, stwierdzając, że w referendum chodzi o Polskę. Naród nie zaś o jednostki, o tych czy innych ludzi, o tych czy o tych postaw. Problemy państwowe to nie tematy dla mówców politycznych to rzeczy najistotniejsze, a trzy pytania referendum stanowią logiczną całość jak logiczną całością jest polityka wewnętrzna i zewnętrzna Państwa Polskiego. Odpowiedź przecząca na jedno z pytań referendum wykluczy nas z grona tych, do których należy przyszłość kraju. Wypowiedź dr Piechockiego wywołała ostrą replikę ze strony mecenasa Sawkiewicza, który z kolei odpowiedział mgr Sidorkiewicz, plk. Alster i inni.

nia oskarżonej nie odpowiadają prawdzie. Przesłuchany świadek Leonard Frieske zaprzeczył, aby oskarżona urodziła dziecko. Zaprzeczyli temu również mieszkańcy wioski. Sąd odstąpił od wniosku, że oskarżona dziecko zabiła i porzuciła je na cmentarzu, a zaskoczona wykrzykiem jej czynu, podała obojętne znane jej nazwisko, by zmilczeć ślady. Sąd uznał ją winną popełnienia zabójstwa dziecka i skazał na karę 3 lat więzienia, zaliczając areszt tymczasowy.

Przed głosowaniem ludowym

KUPCY I RZEMIEŚLNICY O GŁOSOWANIU LUDOWYM

W dniu wczorajszym w sali OKZZ odbyło się zgromadzenie kupców, rzemieślników i inteligencji miasta Bydgoszczy, poświęcone sprawie głosowania ludowego. Wobec liczego audytorium przemówili przedstawiciele Izby Rzemieślniczej i Kupców Samodzielnych, wyrażając swój pozytywny stosunek do referendum, przedstawiającego wyjątkowy walor i dlatego nakładającego na nas obowiązek obywatelski solidarnego wzięcia udziału w głosowaniu.

Wycieczka drukarzy

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych urządzają w niedzielę, dnia 23 bm. wycieczkę zbiorową dla swych pracowników i ich rodzin do Chmielnik.

Zbiórka uczestników o godz. 7.30 rano przed Dworcem Głównym.

Zapraszamy wszystkich pracowników i sympatyków.

W razie stałej niepogody (deszcz od rana) w miejsce wycieczki zabawa taneczna w sali „Domu Drukarza”, ul. Dolina 3. Początek zabawy o godzinie 16.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy w numerze następnym.

Zebranie poselskie dla inteligencji w sprawie Referendum odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki (Al. 1 Maja 20) w pon. 24 bm. o godz. 19 a nie jak podano w dniu 25 bm. Przemawiać będzie również minister Sztachelski.

Dziś pomiędzy godziną 10-tą a 11-tą

Drużyny ORMO ze wszystkich powiatów naszego województwa, biorące udział w marszu gwiazdowym zorganizowanym przez Komendę Wojewódzką ORMO spodziewane są na Placu Teatralnym w Bydgoszczy, gdzie krzyżują się drogi ze Świecia Koronowa i Torunia, dziś pomiędzy godz. 10 a 11. Długość trasy marszu wynosi 25 km, a meta znajduje się na Stadionie Miejskim.

Nagrodę w postaci pucharu przechodniego ufundował komendant wojewódzki MO mjr Janikowski, zaś nagrody pieniężne dla zawodników — komendant woj. ORMO ppor. Maciopa.

Dzieciobójczyni skazana na 3 lata więzienia

BYDGOSZCZ (jf). Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Szubinie, stanęła mieszkanka Jarużyna (pow. szubiński) Franciszka Erlich, oskarżona o zabójstwo swego nowonarodzonego dziecka. W dniu 25. 3. 1946 r. niej. Klemens Buczyński przechodząc obok cmentarza katolickiego w Samokleśkach Wielkich zauważył skrzynkę leżącą przy drodze. Zawierała ona zwłoki noworodka.

W dwa dni później jako podejrzana o zabójstwo dziecka, MO aresztowała Franciszkę Erlich, która do zarzuconej zbrodni zabójstwa się nie

przyznała. Dochodzenia wykazały, że Franciszka Erlich jesienią ub. r. wróciła z Niemiec w ciąży, a 9 marca br. oddała się ze stałego miejsca zamieszkania i po kilku dniach po odbytych porodzie wróciła bez dziecka.

Przesłuchana w tej sprawie wyjaśniła, że w dniu 10. 3. 1946 r. urodziła dziecko płci męskiej we wsi Gólc (pow. Czarnków) u niej. Frieske, gdzie też pozostawiła je na wychowaniu. Przeprowadzone badania lekarskie zwłok noworodka ustaliło, że śmierć nastąpiła na skutek rozbicia czaszki w dzień lub dwa po urodzeniu. Dalsze badania stwierdziły, że zezna-

od dn. 24 do 28 bm. w/g poniższych wytycznych: Na składzie Bohm — Kociński, (Grunwaldzka 46), od Nr 1 — 1200. Na składzie Zach. Polskiej Synd. Węgl. (Dworcowa 54), od Nr 1201 — 2000. Na składzie Burzyński (Sienkiewicza 34), od Nr 7801 — 8400. Na składzie „Petow” (Świecka 14), od Nr 8401 — 10200. Na składzie Pomorska Spółka Węglowa, ul. Zygmunta Augusta od Nr 10201 — 12200. Na składzie Szaak i Dąbrowski, ul. Zygmunta Augusta, od Nr 12201 — 14200. Na składzie „Eljbor” ul. Chodkiewicza 19, od Nr 14201 — 15600. Na składzie Samopomoc Chłopska, ul. Wyzwolenia 19, od Nr 15601 — 15800. Na składzie „Spolem”, ul. Piusa XI, od Nr 15801 — 17200. Numery nie wywołane w powyższym ogłoszeniu będą podane w terminie późniejszym. Składy będą czynne od g. 8 do 17.

Uwaga obywatele USA! Wydział Apr. i H. m. Bydg. zawiadamia, że ekspoz. Rady Polonii USA rozdzielac będzie dla obywateli amerykańskich dary Polonii, od dn. 24 bm. przy ulicy Mennica 6, z magazynów MZZ.

Rejestracja przedsiębiorstw i terenu miasta Bydgoszczy

Na podstawie art. 6 ust. 1. rozp. Prezydenta RP o Izbach Przem.-Handlowych z dnia 15. 7. 1927 r. Izba Przem.-Handl. w Gdyni zarządza rejestrację wszystkich przedsiębiorstw znajdujących się na terenie m. Bydgoszczy (łącznie z przedmieściami) z wyjątkiem warsztatów rzemieślniczych w terminie od 1 lipca do 19 lipca br.

Rejestracja odbywa się w lokalu Izby w Bydgoszczy Nowy Rynek 10 II ptr. pok. 25 w godzinach od 9-tej do 14-tej.

Rejestracja jest obowiązkowa i winni niestawienia się w terminie wyżej wymienionym ukarani zostaną grzywną pieniężną stosownie do postanowień art. 6 ust. 4 wyżej wymienionego rozporządzenia w brzmieniu zmienionym ustawą z dnia 10 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 292).

W związku z częstymi wypadkami umyślnego uszkodzenia i usuwania ogłoszeń, wystawionych publicznie przez Rząd, władze lub ich organy wykonawcze odpowiedniej instancji, Woj. Urząd Inf. i Prap. przypomina, że zrywanie, odklejanie lub uszkodzenie ogłoszeń pochodzących od władzy formalnie uprawnionej do tego jest karygodne jako przestępstwo skierowane przeciwko autorytetowi władzy, która uznana za właściwą przez umieszczenie odpowiedniego ogłoszenia poinformowanie szeroki mas obywateli o treści zawartej w ogłoszeniu. Umyślne uszkodzenie lub usuwanie ogłoszenia stanowi wykroczenie z art. 19 prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. nr 22/32, poz. 165) z dnia 11 lipca 1932 r. Art. 19. „Kto umyślnie uszkodza lub usuwa ogłoszenia, wystawione publicznie przez władzę, urząd państwowy lub samorządowy, albo w inny sposób uniemożliwia zapoznanie się z takim ogłoszeniem, podlega karze aresztu do miesiąca lub grzywnie do 1.000 zł. (Prawo o wykroczeniach).

Sport

Kraków — Toruń 1:0

W drodze z Bydgoszczy do Gdańska reprezentacja Krakowa rozegrała w Toruniu spotkanie z najlepszą jednostką piłkarską tego miasta — JKKS „Pomorzanin”. Toruńczycy zasłani zostali Łabęckim z Aleksandrowa Kuj. Krakowianie wystąpili w pierwszej połowie gry w składzie rezerwowym, dopiero po przerwie wzmacniając drużynę najlepszymi graczami.

Obydwa zespoły były wyraźnie osłabione rozegranymi poprzednio spotkaniami. Lepszej grze Krakowa przeciwstawił Toruń niezwykłą ambicją, narzucając nawet chwilami ostrą grę. Zwycięską bramkę strzelił dla Krakowa w 13 min. Legutko. Drugiej bramki strzelonej w 19 min. przez Gracza sędzia p. Przybysz nie uznał. Szowinistyczna publiczność toruńska zachowała się wysoce niewłaściwie w stosunku do sędziego, który — musimy to przyznać — popełnił kilka grubszych pomyłek.

W przedmeczju juniorzy Pomorzana pokonał juniorów Gryfu w stosunku 5:0. Drużyna krakowska wyjechała w dalszą drogę do Gdańska, żeby spotkać się z reprezentacją tego silnego okręgu.

Ma radiowej fall

ROZGŁOSNIA POMORSKA

Poniedziałek, 24 czerwca

5.57 Progr. og.-polski. 7.05 Progr. na dzień bież. 7.10 Progr. og.-polski. 8.30 Wiad. miejsc. 8.35 Progr. dla radiowców. 8.46 Konc. życ. 11.30 Aud. dla szkół: „Pierwsza byd. powstanie” — słuch. w opr. Ludwika Bandury — Bydg. 11.45 Pog. roln. „Stawy na torfach” opr. inż. J. Passowiczowa. 11.57 Progr. ogólnopolski. 12.50 „Muz. obiad. w wyk. orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera z udz. Kr. Wiszniowskiej i Z. Jarugi — fala og.-polska. 13.50 Progr. og.-polski. 14.40 Muz. z płyt — koncert solistów. 15.05 Pog. sport. 15.15 Muz. słow. 15.35 Skrz. PCK. 15.45 Inf. miejsc. 16.00 Progr. og.-polski. 21.00 Konc. rekl. 21.15 Kącik rzemieśln. 21.20 Rozm. ze słuch. 21.30 Rec. fort. M. Eulerafeld-Sowińskiej. 21.45 Transm. progr. og.-polskiego. 22.30 Konc. rekl. 22.45 Muz. operetk. 23.00 Progr. og.-polski. 23.35 Konc. życ. 24.00 Zak. aud.

Greiser „nic nie wiedział” o okrucieństwach

Dokończenie ze strony 1-ej.

Stefan Lenke, sekretarz Zw. b. więźniów politycznych w Poznaniu przebywał w forcie VII kilka dni bez pożywienia. Następnie przewieziony został do Gusen i znowu wrócił do Poznania. Wytoczono mu sprawę o przestępstwo tego rodzaju, że jako urzędnik niemieckiego zarządu miejskiego w Poznaniu wypłacił nieprawie pewnej kobiecie 42,20 Mk. Świadek opisuje m. in. szczerze aresztowanych psami.

Z zeznań red. Zagierskiego sąd polecił zaprotokółować jedynie jako mające znaczenie o wypadku utopienia dwóch osób w basenie w Żabikowie. Świadek Kucharski Zygmunt z Poznania zjawiał się na sali w pasiaku obozowym. Z zeznań świadka zaprotokółowano kilka szczegółów egzekucji dokonanych na jego towarzyszach niedoli m. in. również na kobietach.

Na tym zakończono badanie świadków w pierwszym dniu procesu.

Prok. Sawicki przedłożył nadesłane na jego ręce akta VII armii amerykańskiej z wynikami przeprowadzonych przez tę armię dochodzeń. Prokurator złożył je Trybunałowi do rozpatrzenia i włączenia do akt procesu. Akta te zawierają schemat ustroju władz cywilnych i partyjnych w tzw. okręgu Warty, listę osób zajmujących czołowe stanowiska w Wielkopolsce, którą wydał Greiser, by ułatwić ich aresztowanie i przesłuchanie. Następnie akta zawierają zeznania gen. Guderiana odnośnie Greisera. Guderian oświadczył, że danie władzy Greiserowi jest tym samym co danie malpie brzytwy. Ponadto prok. Sawicki składa nadesłane przez władze brytyjskie oświadczenie, w miejsce przesłuchania Baldura von Schiracha, omawiające odczyt Greisera w Wiedniu na temat administracji ziem przyłączonych do Rzeszy. Kiedy ktoś ośmielił się przeciwstawić tendencjom Greisera — ten oświadczył zwracając się do Schiracha: pan ma te same możliwości, niech je pan zastosuje.

Prok. Sawicki oświadcza, że jest w posiadaniu dokładnego protokołu przesłuchania b. prez. Inowrocławia Burghardta. Wreszcie prok. Sawicki składa depeszę nadesłaną przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w sprawie dzieci czeskich. Depesza skierowana była do Łodzi przez komendanta policji w Pradze, iż przesyła dzieci ze wsi, która po zamachu na Heidericha została całkowicie zrównana z ziemią. Dzieci przewieziono do Łodzi, gdzie miały być poddane badaniom co do zdolności przerobienia ich na Niemców. Gdyby wynik miał być negatywny, miano je wykończyć. Dzieci liczyły od 1—11 lat. Było ich 90.

Po przeczytaniu tych akt, przewodniczący zwrócił się do Greisera z pytaniami czy ma pytania do świadków. Oskarżony prosił o wezwanie świadków Cegielskiego i Szuberta. Ten ostatni, zapytany czy widział szubienicę wystawioną na rozkaz Greisera odpowiada, że nie słyszał o takich rzeczach, wyraża natomiast zdziwienie, że Greiser mówi po niemiecku, kiedy w 1939 r. gdy Szubert zajęty był pogrzebem syna Greisera, rozmawiał po polsku. Świadek Cegielski zapytany, kiedy widział oskarżonego na terenie fortu VII, odpowiedział, że w kwietniu lub w maju. Ubrany był w brązowy mundur. Prokurator Sawicki zapytuje następnie czy Greiser wiedział o forcie VII, na co oskarżony odpowiada, że wiedział, ale przypuszczał, że to więzienie policyjne. Był tam tylko dopiero w 1943 r. kiedy na terenie fortu umieszczono fabrykę elektrotechniczną, zdaje się Siemens. Wspominając o woj. Bnińskim oskarżony stwierdza, że nie wiedział o istnieniu tak dostojnych osób na terenie Poznania, bo byłby niewątpliwie się nimi zajął. Oświadczenie to wywołało głośnie szmery na sali. Greiser ciągnie dalej: uzyskałem od oficerów Wehrmachtu zezwolenie pisywania listów przez p. Unrug do jej męża. Przez cały czas pobytu w Gdańsku zajęty był tylko sprawami zewnętrznymi, więc o stosunkach wewnętrznych Rzeszy miałem słabe wyobrażenie. Zapoznałem się z tym dopiero w Poznaniu. Na forcie VII nie miałem w ogóle wpływu, bo droga rozkazodawcza szła bezpośrednio na fort z Berlina. Mogę świadkami udowodnić, że z komendantem policji państwowej na długo przed wojną miałem poważne nieporozumienia na tle rodzinnym. W tym miejscu przewodniczący Bzowski przerwywa oskarżonemu oświadczeniem, że dalszy ciąg składać może następnego dnia, do którego rozprawa zostaje odroczone.

Po zakończeniu rozprawy przed gmachem uniwersyteckim, gdzie toczy się proces odbył się wiec antygreisеровski.

Drugi dzień rozprawy

Drugi dzień procesu przeciwko Arturowi Greiserowi wywołał jeszcze większe zainteresowanie. Rozprawom, transmitowanym przez głośniki na placu przed Uniwersytetem, przysłuchują się tłumy ludzi.

Greiser przystąpił do dalszego składania swego oświadczenia. Powrócił do zeznań świadka Cegielskiego. Zaprzeczył, że był we wspomnianym okresie kiedykolwiek na forcie VII. Miał on tam być w mundurze brązowym, kiedy większa część ludności Poznania może zaświadczyć, że wówczas, krótko po zakończeniu działań wojennych w Poznaniu było bardzo mało mundurów brązowych.

Do fortu VII nie mógł przybyć w nielicznym towarzystwie, bo w owym czasie, gdziekolwiek się ruszył, ciągnął za nim tłumy ludzi. Przewodniczący na to wyjaśnia, że tu nie chodzi o początkowe czasy po wojnie, a więc nie o 1939 r. lecz o 1940. Greiser składa nast. oświadczenie: przez cały czas pobytu w Gdańsku zajmowałem się sprawami zagranicznymi, nie tylko w Gdańsku, ale także w Warszawie i Genewie. Kiedy więc przybyłem do Poznania nie byłem obciążony z zagadnieniami wewnętrznymi. Ponieważ pierwsze aresztowania w Poznaniu nastąpiły już w październiku, jasnym jest, że podstawą do tego były doniesienia złożone na skutek obserwacji sprzed 1 września. Rozpoczyna się stawianie pytań ze strony prokuratorów. Prok. Siewierski zajmuje się sprawami administracyjnymi i związanymi z tą działalnością oskarżonego przestępstwami. Prok. Sawicki, jak się okazuje, świetny znawca partii hitlerowskiej, zajmuje się przestępstwami działalności wynikającą z charakteru Greisera — jako gaulitera. Dłuższą kontrowersję wywołuje sprawa zależności komendanta SS i policji od gaulitera.

Greiser usiłuje udowodnić, że zarówno SS jak i policja były organami od niego niezależnymi. Na pytanie prok. Sawickiego jaką więc władzę wykonywała sprawował, Greiser oświadczył on, że jemu podlegała na wsi żandarmeria a w miasteczkach służbowe oddziały policji. Skoszarowane oddziały policji jego rozkazom nie podlegały. Na zapytanie w jakim był stopniu w SS, odpowiada, że był grupenführerem, później stał się obergruppenführerem, ale to było raczej stanowisko honorowe. Prok. Sawicki stawia pytanie na temat akcji wysiedleńczej, Greiser odpowiada, że w akcji wzmocnienia niemieckości na tym terenie był początkowo samodzielny, a następnie był pełnomocnikiem Himmlera. Sprawami wysiedlenia i ośiedlenia kierował Himmler oświadczenie. Gdybym mógł — mówi Greiser — złożyć dłuższe oświadczenie, udowodniłbym, że moja polityka osiedleńcza była inna niż polityka Himmlera. Przewodniczący jednak na to zwraca uwagę, że tego rodzaju

dłuższe oświadczenie będzie Greiser mógł złożyć w dalszym ciągu procesu, obecnie tylko ma zabierać głos w sprawie zeznań świadków i odpowiedzi na pytania prokuratorów.

Greiser „uśkawkawia” Polaków, skazanych wyrokami sądów doraźnych. Prokurator porusza w dalszym ciągu sprawę sądów doraźnych. Greiser stwierdza, że pomysł ten został mu narzucony przez konferencję gauliterów u Hitlera. On się z tym nie zgadzał i gdzie mógł uśkawkawiał. To oświadczenie Greisera wywołuje głośnie szmery oburzenia na sali.

Drugi raz zareagowała sala, gdy Greiser oświadczył, że uśkawkawiając skazanych na karę śmierci, czynił to w tym przekonaniu, że po upływie odbytej kary Polacy mogli powrócić do swych siedzib.

Przyznaje się z całym spokojem, że był gorliwym wyznawcą partii i wielkim entuzjastą Hitlera. Stosunek uległ ozębieniu z wybuchem wojny. Z programem rasowym partii się nie zgadzał w takim wykonaniu, jak to miało miejsce. Gdy prok. Sawicki zapytał Greisera czy przyznaje się do przemówienia, wygłoszonego o konieczności wyćpienia Polaków, Greiser odpowiada, że miał tego rodzaju nakaz od Hitlera. Na pytanie czy posłuchałby gdyby mu Hitler kazał zamordować żonę, pada odpowiedź przecząca.

Zeznaje dr K. M. Pospieszalski, autor książki pod tytułem: „Polska pod niemieckim prawem”, który wyjaśnia, że posługiwał się źródłami grupowymi, a także rękopisem odczytu Greisera wygłoszonego w Kilonii. Prokuratorzy zgłaszają szereg dokumentów z propozycją włączenia ich do kompletu dowodów. Sąd dokumenty te dopuścił.

Św. Lewandowski z Gdańska zebrał zebrał martyrologię Polaków gdańskich po objęciu władzy przez Greisera i Forstera.

Św. Urbin Banaś, b. red. z Gdańska opisał m. in. że Greiser zgłosił się do inż. Rosochowicza, członka Rady Portu, i w czasie rozmowy do był rewolweru. Przybyła pomoc rozbroiła go. Rosochowicz po zakończeniu działań wojennych osiadł w Toruniu, gdzie na rozkaz Greisera został aresztowany i zamordowany.

Pod koniec rozprawy przedpołudniowej prokurator zapytał, czy oskarżony, podpisując 23 sierpnia 1939 r. dekret o mianowaniu A Forstera głową wolnego miasta gdańska, przyznaje, że jednostronnie dokonał złamania międzynarodowych umów i traktatów, Greiser nie przyznaje się do winy, twierdząc, że zaw sze w toku pełnienia przez siebie funkcji urzędowych, wskazywał w Berlinie i Warszawie, a także komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku, że stan rzeczy w tym mieście musi ulec zmianie, jeżeli więc nominację For-

stera podpisał to zrobił to po poprzednich rozmowach i zgłoszeniu dymisji. Później jednak musiał się porządkować dyscyplinie partyjnej i dekret podpisał. Szersze oświadczenie w tej sprawie złoży jeszcze w toku procesu.

Żądanie prokuratora dawania odpowiedzi precyzyjnych oskarżony potraktował w ten sposób, że oświadczył, że odpowiedzi jego na pytanie prokuratora mogą być dobrze zrozumiane, oczywiście, o ile po drugiej stronie w tym względzie istnieje dobra wola. Prokurator poprosił wówczas Trybunał o przywrócenie oskarżonego do porządku, czemu przeciwstawił się obrońca dr Kręglewski, wyjaśniając, że opinię i decyzję kiedy należy przywoływać do porządku może powziąć Trybunał bez sugestii prokuratora. Po naradzie Trybunał zarządził, że odtąd prokurator stawiać będzie pytania wyłącznie za pośrednictwem Trybunału.

W toku dalszych pytań prokuratora oskarżony oświadcza, że wszelkich zmian prawnych na terenie wolnego miasta dokonywano na podstawie dwustronnych dyskusji czy to z Komisarzem Ligi Narodów, czy komisarzem RP i min. Beckiem. Na to prokurator: czy więc oskarżony dekret z 23 sierpnia 1939 r. podpisał za zgodą kontrpartnerów czy dokonał, podpisując ten dekret jednostronnie, złamanie umów i to w interesie innego państwa.

Oskarżony: w sumieniu swym jestem, jeżeli chodzi o te sprawy spokojny, dlatego, że zmuszony zostałem do podpisu, jednak stało się to dopiero wtedy, kiedy żądanie takie zostało bezpośrednio wysunięte wobec amb. Lipskiego i min. Becka, co przewidywałem i przed czym w swoim czasie ostrzegłem.

Prokurator: czy utworzenie w Gdańsku SS Heimwehry, na którym to akcie istnieje jego podpis, było również aktem dwustronnym? Wiadomo bowiem że powołanie do życia takiej organizacji nie mogło być dokonane bez zgody Polski. Oskarżony przyznaje, że podpis na takim dokumencie złożył, ale podkreśla: jako głowa wolnego miasta Gdańska nie udzielał jednak tej organizacji zbrojnej oficjalnego poparcia. — nie był na uroczystości poświęcenia sztandaru i miał z tego powodu przykrość.

Jeżeli jednak tego rodzaju akt podpisał, zrobił to po konsultacji z komisarzem Ligi Narodów. Rząd Polski w tej sprawie nie protestował. Podobnie było z powołaniem do życia gdańskiej Staadtjugend, odpowiednika niemieckiej Hitlerjugend, tej właśnie Staadtjugend której składają przed wojną wizyty delegacje młodzieży polskiej, wobec czego oskarżony uważał, że polskie czynniki oficjalne nie miały co do tej sprawy specjalnych zastrzeżeń. Jako urzędujący szef rządu w m. Gdańska nigdy nie dążył do załatwiania spraw Gdańska jedno-

stronnie, jednak nie przeczy, że chęć powrotu do Rzeszy żyła w sercach wszystkich gdańszczan. Oficjalnego planu hitleryzmu w sprawie rozciągania teorii i Lebensraumu na Gdańsk, a nawet na ziemię polskie hen poza Wisłę oskarżony nie znał i nie starał się w jego realizacji współdziałać, a jeśli takie oświadczenie propagandowe podpisał, to nie należy tego brać na wagę złota, jak również trudno było by robić kwestię z podobnych oświadczeń czynników niemieckich dotyczących granic Rzeszy. (chodzi tu o zachód H. S.).

Sprostować musimy wiadomość o składzie sądu. W gronie ławników nie zasiada poseł Kiembrowski, jak nas mylnie poinformowano, lecz członek CKW Stronnictwa Pracy dr Marian Lityński z Warszawy również poseł do KRN.

Dzień 30 czerwca bez imprez sportowych

WARSZAWA (PAP). Na skutek zarządzenia naczelnego komisarza głosowania ludowego, zawiadamia się wszystkie związki sportowe, że w dniu głosowania ludowego — tj. 30 bm. wszystkie imprezy sportowe w całym kraju zostają odwołane.

W Chinach podpisano układ o przetrwaniu działań wojennych między wojskami rządowymi i komunistami.

Stanisław Lechowski

inżynier i były Prezes Stowarzyszenia Techników w Bydgoszczy
Po długich i bardzo ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zmarł dnia 22. VI. 1946 r. Wyprowadzenie z domu przy ul. Sułkowski 10, nastąpi dn. 24 bm. do kaplicy na cmentarzu na Bielawkach. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek o godz. 8.30 w kościele O. O. Misjonarzy. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 5-tej po poł. o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku
Siostra, siostrzenica, szwagierki i rodzina
Zakład Pogrzeb. Z. Drowka, Wen. Rynek 9.

Dnia 19 bm. zmarł nagle przeżywszy lat 49, członek naszego Cechu ś. p.

Edmund Czajkowski

mistrz zegarmistrzowski
W ś. p. Zmarłym Cech traci drogiego i wartościowego Kolegę.
Cech Zegarmistrzowski - Złotniczy,
Rytowniczy i Optyczny w Bydgoszczy
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 18.00 z kaplicy cmentarza Starofarnego (ul. Grunwaldzka) w Bydgoszczy.

NIURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

po 250 zł. I, II i III dnia ciagnienia II klasy 47 loterii klasowej

(Dokończenie)

71036 45 54 102 65 220 33 4 62 3 4	73 4 92 213 97 302 4 36 45 88 98 404
8 78 363 77 92 402 18 33 61 86 8 505	12 66 70 80 529 31 60 81 96 612 4 7
58 68 79 86 621 2 32 721 4 5 58 90 8	64 85 706 27 41 62 807 56 77 81 936
813 43 5 66 944 95 9 72042 59 64 6	66 86026 64 72 9 89 120 6 35 46 92
75 85 137 44 60 4 245 74 80 91 302 52	348 415 8 9 20 49 73 80 7 587 616 31
71 86 455 65 76 94 507 38 54 68 99	72 80 714 81 851 85 921 35 91 87020
662 98 745 54 76 813 29 39 47 55 73	38 46 58 78 103 53 7 64 73 208 25 33
900 55 70 96 73006 51 107 113 37 40	7 66 79 89 306 61 4 7 90 405 23 9 61
78 203 5 24 65 325 68 92 442 58 64 87	8 84 539 51 69 73 85 98 632 4 74 82
94 598 630 81 3 94 703 14 29 51 61 4	91 7 8 719 59 63 8 75 7 9 833 41 6 71
75 95 964 74000 4 11 4 21 4 54 110 4	909 36 98 88002 10 6 43 72 109 69 70
33 59 70 226 67 370 1 94 468 584 9	81 83 201 47 99 307 37 41 9 50 7 67
638 41 95 710 3 818 40 54 64 87 930	84 432 81 551 4 86 92 612 4 27 725 35
75004 58 67 102 12 8 20 1 9 86 212	64 6 77 84 860 82 3 929 33 44 76 82
4 5 24 58 88 324 6 64 401 34 40 90	89002 64 7 74 82 5 99 103 30 48 74 92
509 29 90 621 46 710 40 53 88 823 7	201 31 89 319 22 7 37 76 93 438 45 64
30 49 64 88 955 90 76013 26 47 51 83	71 4 95 520 39 88 606 9 57 62 72 80
126 65 91 6 219 43 7 76 313 24 39 65	711 8 36 55 75 85 8 809 12 35 9 47 77
70 5 87 416 43 81 3 7 504 26 79 642	960 73 81 6 90011 25 34 73 105 70 98
62 732 4 6 57 806 36 65 77 916 28 78	200 08 11 26 33 65 97 304 12 25 83 5
77007 14 8 39 48 66 93 115 39 40 65	400 6 19 23 55 8 67 504 14 45 59 72
8 93 281 7 96 302 49 67 412 4 52 69	83 8 604 21 3 4 44 66 704 44 823 5 33
523 38 73 85 614 6 38 44 9 50 732 47	54 6 903 22 37 60 8 88 91000 19 29
77 83 49 85 91 912 28 59 66 94 78034	95 129 70 90 201 22 9 36 42 71 81 2
5 121 202 9 18 23 4 36 53 8 72 325 31	92 5 6 318 32 428 52 59 95 502 3 16
56 69 79 89 422 3 50 81 504 25 53 87	8 23 36 47 52 60 73 97 603 63 72 89
90 8 632 3 8 78 81 737 803 23 7 40 54	93 725 31 43 77 98 862 4 77 912 3 24
919 22 35 78 85 6 79016 57 78 83 102	30 53 91 92009 116 39 56 85 221 40 58
23 63 82 6 93 202 58 66 90 1 9 303	70 88 318 22 33 411 54 86 617 28 710
16 38 52 3 62 5 72 82 3 436 78 500	719 25 53 4 92 836 57 88 907 24 8 79
68 600 25 31 86 702 14 39 41 80 810	82 93 93034 43 52 75 88 209 53 75 89
6 26 31 7 46 9 51 3 86 95 6 910 26	331 43 4 67 88 445 9 465 7 8 83 515
40 60 80 2 6 80037 9 59 62 74 5 102	71 646 53 91 753 87 811 29 31 913 57
75 81 5 95 217 48 343 9 61 74 93 544	61 91 94019 55 7 76 90 105 25 89 210
93 606 83 729 845 82 7 97 918 32 59	342 68 97 410 92 7 503 19 67 630 41 5
84 81011 108 20 299 301 31 54 77 420	60 70 735 83 94812 52 66 89 905 12
1 52 3 60 6 7 547 68 97 706 17 25 30	56 82 90 7 95020 67 91 123 69 74 83
41 9 62 80 2 804 51 64 7 94 929 54 69	8 207 17 70 5 84 93 303 6 16 42 47
82 82007 55 7 103 10 7 20 92 204 6 8	68 83 99 436 67 71 7 83 522 44 59 30
19 20 4 41 58 88 307 19 27 81 90 448	91 630 45 62 719 41 60 84 92 869 911
9 55 508 9 12 21 61 89 91 647 727 35	30 3 52 64 72 612 31 62 87 718 25 36
6 50 7 70 83 92 832 57 66 89 922 3 51	77 90 845 23 89 92 4 6 8 97003 37 47
72 95 83010 40 54 69 111 6 24 53 66	51 80 120 49 88 9 212 63 70 98 305
210 5 58 73 328 75 92 412 4 40 57 66	16 60 71 87 426 9 55 79 97 574 636
574 620 68 717 35 81 814 32 58 83 94	44 8 741 98 829 35 54 63 79 80 921
937 68 92 84036 47 70 2 99 144 60 204	98003 31 3 5 77 818 55 902 49 99009
16 362 79 81 2 401 2 51 95 6 537 62	44 73 9 101 24 40 71 8 94 205 349 52
78 93 646 79 87 708 20 58 861 79 86	9 414 39 522 48 63 671 723 34 62 73
909 36 75 9 80 6 9 85029 50 60 2 165	7 80 803 40 56 62 72 923 30 6 99949

Zakupimy dla celów produkcyjnych

OLEJEK MIĘTOWY

Oferty prosimy składać do Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego ŁÓDŹ, ul. Kopernika 62

Capridont

3900r pasta do zębów

Capri - kremy Capri - pudry i inne kosmetyki

Lab. Chem. Mgr E. Kemnitz - Warszawa, Podchorążych 4

Do nabycia we wszystkich drogeriach

Wszystkie przybory mundurowe dla Wojska, Marynarki, Kolei, Poczty, Leśników, Harcerzy oraz wstążki orderowe

dystynkcje, orzelki, guziki, pasy, czapki, patki itd.

żetony sportowe wszelkich konkurencji, głowice sztandarowe po cenach bezkonkurencyjnych poleca jedyny specjalny sklep na Pomorzu

„OZDOBA” Waga! Sklep sprzedaje tylko Dom Handlowy BYDGOSZCZ telefon 16 09 Sniadeckich 2

Wielki wybór różnych artykułów galanterijnych, ozdoby, dewocjonalii oraz stosownych upominków dla każdego na wszelkie okazje 2967r Odsprzedawcom rabaty! Cenniki bezpłatnie!

Café - Restaurant - Dancing ERMITAGE

Sopot, Rokossowskiego 23 pod nowym zarządem

Kupię maszynę do tarcowania kartonów

Zgłosz. J. Włodarek, Bydgoszcz, Sienkiewicza 1, m. 4, tel. 17-57

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY B. TARGOŃSKI Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 Telefon 20-00 Naprawiam maszyny do pisania i liczenia, przerabiam na układ polski - Kupuję maszyny wszelkich systemów, uszkodzone i części także 3011

Zakład pogrzebowy Z. DREWKA, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr 9, Telefon 32-71 poleca trumny wszelkiego rodzaju 3745 przewoży zwłok miejscowe i zamiejscowe specjalnym autokarawanem

AKCESORIA SAMOCHODOWE AUTO W O S Z Bydgoszcz, Jagiellońska 21, tel. 34-78 Gdynia, Abrahama 4, tel. 215-43 3572r

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Hurtownia w Inowrocławiu ULICA KRÓLOWEJ JADWIGI 29 - TELEFON 13-85 przejeżdża z dniem 25 czerwca sprzedaż fabryczną wyrobów Fabryki „Solway” Matwy Wszelkie zapotrzebowania hurtowe i detaliczne przekazywane dotąd do fabryki proszę kierować do Hurtowni w Inowrocławiu. 3932r

Stenotypistka

rutynowana stenografka parlamentarna za dobrym wynagrodzeniem potrzebna Zgłoszenia do Administracji Ilustrowanego Kuriera Polskiego Bydgoszcz, Marszałka Focha 20 3952r

Maszyny biurowe kupno sprzedaż NAPRAWA - PRZEBUDOWA L. Lasowy - Bydgoszcz, Sniadeckich 26 - Tel. 14-57 3943r

Ubrania i spodnie męskie oraz Płaszcz i kostiumy damskie poleca po przystępnych cenach 3987 L. DUKAT, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr 7 WYTWÓRNIA KONFEKCJI u wylotu ul. Długiej

„LUX” Pastę do obuwia, Frotery, smary, Wazeliny itp. poleca Bydgoska Fabryka Świec Toruńska 20 - Tel. 33-43 Dostawa koleją i pocztą!!! 3942 PAP

FREMA Obreże rowerowe - sprzęt gimnastyczny - kółka dziecięce - o gródki Jordanowskie - boiska Łódź, Dowborczyków 25 telefon 115-08. 3910r

Bławy - Galanteria E. Kruszczyński Bydgoszcz-Poznańska 8 poleca Piótna-Inlety materacowe Koldry - Pierze - Puch Czyszczenie pierza. 2905r

Wieczne Pióra kupno sprzedaż naprawa BYDGOSZCZ Aleje 1-go Maja nr 59 1665 vis a vis Polskiego Radia

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Państwowy Urząd Repariacyjny ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w budynkach PUR w Gdyni na Grabówku: 1. robót remontowo-budowlanych; 2. instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania; 3. instalacji elektrycznych. Roboty wymienione w pozycji 2 winny być objęte jedną ofertą, jako łączna grupa. Składanie ofert do dnia 2 lipca br. godz. 10-ta w Sekretariacie Dyrektora PUR Sopot, Kościuszki 24, otwarcie ofert w tymże dniu o godz. 11-tej. Oferent jest obowiązany złożyć wadium w wysokości: 100.000 zł dla robót pod poz. 1; w wysokości 40.000 zł dla robót pod poz. 2; w wysokości 15.000 zł dla robót pod poz. 3 które należy wpłacić do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Sopocie na R-k bieżący nr 190 Państwowego Urzędu Repariacyjnego Wojew. Oddział Gdański w Sopocie, a kwit dołączyć do oferty. Podkładki kosztorysowe oraz warunki wykonania robót do nabycia w PUR, jak wyżej po cenie 250 zł od każdej grupy kosztorysów. PUR zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, jak również przeprowadzenia dodatkowego przetargu z pośród wybranych oferentów.

FIRMA „GALANTERIA” Hurtowa sprzedaż galanterii i towarów krótkich poleca z nowego transportu wszelkie artykuły po cenach przystępnych 3904 ZNANY PRZEDSTAWICIEL Wł. Ludwik Muzalewski, Bydgoszcz, Sniadeckich 4

Nowopowstałe Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Winiarskiego, Rejonu Zachodn. poszukuje: technologów, majstrów winiarskich, uczniów, buchalterów-revidentów-bilansistów, samodzielnych księgowych, ekonomistów i stenotypistki. Zgłoszenia 3951r u Dyrektora Belerskiego w Bydgoszczy, Zbożowy Rynek 9

Radio - aparaty POLECA - KUPUJE Najlepiej wyposażone warsztaty napraw na miejscu Kinoprojektory 8-16 mm PRZYBORY FOTO JUPITER Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

Bezkonkurencyjna Wytwórnia Chemiczna R. Downar-Zapolski i Syn Bydgoszcz, ul. Grodzka nr 4 Prowincja za zaliczeniem 3481

Aromaty owocowe do lemoniad, soków, wódek itp. polecamy Piotrkowskie Zakłady Chemiczne Łódź Śródmiejska 22, tel. 200-32

Poszukujemy majstra mydlarskiego Gdańsk-Oliwa, Grunwaldzka 497 (Fabryka) 3794r

Motto: Co Cezara - oddaj Cezarowi! Oświadczenie. Wszem wobec i każdemu z osobna wiadomo czynimy, że: 1. Pomorskie Źródło Galanterii Szczecin, Aleje Wojska Pol. 14 „Ozdoba” nie jest ani filią, ani oddziałem, ani też cokolwiek związana z firmą o podobnej nazwie w Bydgoszczy, 2. że w teren sprzedawców nie wysyłamy, a krewny właściciela firmy bydgoskiej p. Kazimierz Biliński nie jest naszym pracownikiem i za jego postępkami i za zobowiązania firmy bydgoskiej ani w przeszłości ani w przyszłości nie odpowiadamy. Pomorskie Źródło Galanterii „Ozdoba” Szczecin Al. Wojska Pol. 14 Przybory mundurowe - galanteria ozdoba, dewocjonalia.

HANDLOWE Wełnę owczą kupuje po cenie wolnorynkowej „Wełna” Bydgoszcz, 3 Maja 22/7. (3593)

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07 potrzebni agenci z gotówką. (3922r)

Fisharmonie sprzedaje kozyścinie Julian Kielbich Spadk. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 44. (3998)

Jadalnie - wykonania solidne do sprzedania Stolarnia mebli, Bydgoszcz, Dworcowa 35. (3993)

Futra, lisy, skóry futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcję, galanterię skórzaną pod różną kupuje - sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrarski Gdynia, Świętojańska 36. (3888r)

Portrety z każdej fotografii wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimka 27. Prowincję informujemy listownie. (3264r)

WÓZKI DZIECIĘCE - MASZYNY DO SZYCIA poleca W Czachorowski, Skład Maszyn i Wózków, Bydgoszcz, Pomorska 21, wejście: Sniadeckich. (3825)

Fotografie wieczne na porcelanie do nagrobków wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincję informujemy listownie. (3265r)

Sportowcy! Nowoutarty Dom Sportowo-Turystyczny „Max-Play” M. Korzybska Z. Bełdowski, Sopot, Rokossowskiego 31 poleca: siatkówki - koszykówki - sprzęt tenisowy - kostiumy kąpielowe - wiatrówki itd. Hurt - detal. (3892r)

Sportowy sprzęt - piłki, detki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie kupno - sprzedaż Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (3522r)

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental” Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (3595r)

Foto-, radioaparaty sprzedaje - kupuje Foto-Radio, Bydg., Al. 1 Maja 3. (3805)

Bluzki damskie w dużym wyborze, ceny hurtowe - poleca firma J. Gałązka, Łódź, Piotrkowska 142. (3858r)

Bieliznę damską, męską, kąpielówki, pończochy poleca Zofia Serafinowicz Łódź, Nowowiejska 4, sklep. (3921r)

Szandary, szaty liturgiczne wykonuje znana artystyczna pracownia haftów. Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275, telefony 107-16, 189-21. Polecam wyroby kościelne metalowo-artystyczne. (3388r)

Nici szpulkowe, maszynowe nr 40 hurtowo wysyła za zaliczeniem „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46. (3909r)

Piękne Panie UKAZAŁA SIĘ RZECZ NOWA KREM PRZECIW PIEGOM „Casanova” Lab. Chem. Kosm. „Tysor” sp.z.o.o. Bydgoszcz 3995r

„Leica” Retina - artykuły fotograficzne - kupno sprzedaż. Wykonujemy prace amatorskie. Bydgoszcz, Foto-Pili-chowski, „pod Arkadami”.

„Rybak” - sieci, haczyki, ba-wełna, korek, artykuły wędkarskie. Gdynia, Świętojańska 47. (3626r)

Włosie końskie (ogony) w każdej ilości kupuje Drażkowska i Ska Bydg., ul. Wyzwolenia 1 przy Pl. Teatralnym płacimy najwyższe ceny. (3753r)

Maszyny biurowe remonty, konserwacja, przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Zakład wyposażony w pełen asortyment części wymiennych. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. Zakład Reparyacyjny Maszyn Biurowych Janusz Skarbonkiewicz, Bydgoszcz, Pomorska 53, telef. 30-15. (3403r)

Ekspedientka z branży piekarsko-cukierniczej poszukuje posady. Oferty IKP - Bydg. pod „Ekspedientka 2”. (3974)

Akwizytorzy (akwizytorzy) rutynowani potrzebni Łódź 1, skr. 163. (3926)

Stróż potrzebny od zaraz Fr. Sobiesiński, Bydgoszcz, Pod Blankami 16. (4057)

ROZNE Przedsiębiorstwo handlowe na wybrzeżu ze składem (zabudowania, waga wozowa) z bocznica kol. natychmiast poszukuje współnika z większą gotówką. Zgłoszenia Gdańsk-Wrzeszcz, Skrzynka poczt. 2, Szuliński. (3884r)

Czeladnik rzeźnicko-wedl-niarski z praktyką poszukuje posady. Oferty IKP - Bydg. pod „Rzeźnik 2”. (3973)

Poszukujemy osoby znającą szyć sukien. Bydgoszcz, Świętojańska 14, m. 2. (3992)

750.000,- zł ulokuję wzgl. przystąpię jako współnik do korzystnego przedsiębiorstwa najchętniej budownictwo, tartak itp. proszę o propozycję. Zgłoszenia IKP - Bydgoszcz pod „Ulokuję”. (4051)

Cukiernik, karmelarz, dobry fachowiec potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków do IKP - Gdynia pod „Pilna”. (3903r)

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady przeznaczenia. Napisać pytania, datę urodzenia załączyć 50,- zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni”. Kraków, skrytka poczt. 475. (3691r)

POSZUKIWANIA Poszukuje Romana Burdyka ze Lwowa. Natychmiastowa wiadomość. Wanda Klimecka, Poznań-Debiec, Cieszyńska 20.

Helena Sienkiewiczówna wziętą do Niemiec z Wilna ulicy Piaskowej - poszukuje rodzina. Koszalin, ul. Miła 16. Sienkiewicz. (3971)

Piotr Czerniuk, Bydgoszcz, Chodkiewicza 7/2 poszukuje Szuton Lubę ostatnio zamieszkałą w Wilnie. (3736)

NAUKA Gimnazjum OO Augustianów przyjmuje chłopców zdolnych i dobrych od lat 12-16, mających zamiar poświęcić się sławnemu kapłaństwu w zakonie. Bliższych szczegółów udziela OO Augustianie, Kraków, ul. Augustiańska 7. (3864r)

MATRYMONIALNE Kojarzmy małżeństwa szybko, dyskretnie, fachowo. Duży wybór w całej Polsce różnych sfer w różnym wieku, zamężnych pań i panów. Łódź L. skr. 163. (3923)

Urządnik państwowy, lat 43 ożeni się z osobą do lat 35 znającą język francuski lub angielski. Zgłoszenia uprasza się kierować do IKP - Szczecin, Piotników 16 pod „Poliglota”.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami) DRUKARNIA „J. K. P.” ul. Dr. Emilia Warmińskiego 14 Za niedoreczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekopisów nie zamykamy. Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. ODDZIAŁ „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODREBNE WYDANIA „IKP” OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwania rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.